

Nie osłabiać tempa skupu

Potrzebne punkty ruchome

Z informacji uzyskanych wczoraj z Wydziału Skupu Prezydium WRN wynika, że ostatnio spadło tempo skupu zboża w naszym województwie. Do magazynów wpływa po nocie tysiąc ton dziennie. Występują rażące dysproporcje, gdyż tylko w czterech powiatach, a mianowicie: kaliskim, gnieźnieńskim, wągrowieckim i konińskim rolnicy dostarczają po 100 tn dziennie. W sumie te powiaty sprzedają obecnie państwu dwie piąte ogólnej ilości zboża. Dla kontrastu — w powiecie Turek skupiono 12 bm, tylko 2 tony ziarna.

Nie dziwnego zatem, że w tej sytuacji wskaźniki w tabeli skupowej podnoszą się bardzo powoli. Do czwartku włącznie dostarczono do magazynów 234.447 ton zboża, co stanowi 75,6 proc. wykonania operatywu

Do Moskwy przybywają delegacje na XXII Zjazd

Do Moskwy nieprzerwanie przybywają delegacje partii komunistycznych i robotniczych, które wezmą udział w obradach XXII Zjazdu KPZR, rozpoczynających się 17 bm.

W czwartek przybyły delegacje partii komunistycznych i robotniczych Japonii, Kolumbii, Libanu, Gwatemali, Holandii, Ceylonu, Tunezji oraz Peru.

W czwartek udała się do Moskwy na XXII Zjazd KPZR część delegacji Francuskiej Partii Komunistycznej w składzie: Maurice Thorez — sekretarz generalny FPK, Jeannette Vermeersch oraz Raymond Guyot — członkowie Biura Politycznego. (PAP)

Jak młodzież uczci 20 rocznicę powstania PPR

Cała zorganizowana młodzież — ZMS, ZMW, harcerstwo i studenci przygotowują się do obchodów 20 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Z tej okazji władze naczelne wszystkich organizacji młodzieżowych podjęły na wspólnym posiedzeniu uchwałę, w której nawiązując do tak ważnej w życiu i historii naszego narodu chwili, jaką było powstanie przed 20 laty PPR, ustalają program uroczystości, którymi młodzież polska uczci tę rocznicę.

Organizacje młodzieżowe — jak wynika z uchwały — przy gotowości bogaty program uroczystości rocznicowych organizowanych przeważnie wspólnie. Odbędą się one we wszystkich niemal zakątkach kraju, głównie w miastach, osiedlach i wioskach związanych z tradycjami walk PPR i ZMW. Będą to więc spotkania z działaczami PPR, ZWM, Gwardii i Armii Ludowej, prelekcje, odczyty i referaty — na temat roli PPR w życiu narodu oraz aktualnych problemów polityczno-gospodarczych.

Młodzież przygotowuje także liczne wieczorki, ogniska, wieczory poezji i pieśni rewolucyjnej i partyzanckiej, przeglądy filmów dokumentalnych i fabularnych. (PAP)

„Warszawy” z silnikami górnazaworowymi

Nowe samochody marki „Warszawa - 202” z silnikami górnazaworowymi o mocy 70 KM i niektórymi innymi ulepszeniami, przechodzą obecnie próby techniczne w terenie. Jest to tzw. seria informacyjno-eksploatacyjna, opracowana przez konstruktorów i technologów Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, przy czym maksymalnie wykorzystano elementy silnika starej konstrukcji. Jeżeli próby wypadną pomyślnie, nowy, choć z dotychczasową karoserią, model „Warszawy” — ze zmodyfikowanym również tylnym mostem — wejdzie po odpowiednich przygotowaniach w poszczególne wydziały do produkcji w 1962 r. Podstawową częścią produkcji FSO będą jednak stanowiły jeszcze modele dotychczasowe, z silnikiem o mocy 57 KM.

Silniki górnazaworowe znajdują ponadto zastosowanie w 1,5-tonowej ciężarówce, której produkcję zamierza się uruchomić również w roku przyszłym.

Konstruktorzy FSO pracują też nad dalszą modernizacją małolitrażowej „Syreny”, do której wmontowany byłby silnik o mocy 30 KM. (PAP)

nego planu rocznego. Z tego na obowiązkowe dostawy przypada 202 tys. ton (102,5 proc. planu). Rozliczyło się całkowicie z państwem 110 tys. rolników, 252 gromady i 2380 wsi, a także, jak już donosiliśmy, wszystkie spółdzielnie produkcyjne.

W czołówce znajdują się powiaty: rawicki — 91,4 proc., międzychodzki — 89,1 proc. i śremski — 88,3 proc. Na końcu tabeli wojewódzkiej nastąpiły pewne przesunięcia. Najgorsze w skupie zboża są co prawda nadal powiat trzcieński — 55,1 proc. i kolski — 66,1, ale na trzecim miejscu od końca znalazł się tym razem powiat ostrzeszowski (66,8 proc.), „wyprzedzając” powiat słupski (67,1 proc.).

Coraz słabsze tempo skupu zboża, pozostaje w proporcjonalnym stosunku do wysiłków organizacyjnych władz terenowych. Aparat skupu zboża nie wszędzie działa sprawnie. Nie potrafi wyjść naprzeciw zapracowanemu rolnikowi. Chodzi mianowicie o objazdowe punkty skupu zboża. Polega to na dotarciu ciężarówką do wsi i zakupie na miejscu ziarna, zwłaszcza wolnorynkowego. Ten eksperyment zdaje egzamin w przodujących ostatnio w skupie dziennym zboża powiatach: kaliskim, gnieźnieńskim, konińskim i wągrowieckim. (emp)

Dziś akademia z okazji Dnia WP

Z okazji XVIII rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, dzisiaj o godzinie 16 w hali MTP nr 16 odbędzie się uroczysta akademia wojewódzka. W części artystycznej wystąpi zespół estradowy wojsk lotniczych.

Nota ZSRR do rządu Holandii

Rząd radziecki w nocy przesłał do rządu holenderskiego wskazując, że zmuszony jest odwołać z Holandii swego ambasadora Pantelajmona Ponomarenko.

Nota radziecka wyraża zdecydowany protest przeciwko oburzającym i haniebnym poczynaniom holenderskich władz policyjnych w stosunku do ambasadora ZSRR, Ponomarenki i pracowników dyplomatycznych ambasady. Nota żąda ukarania winnych.

Rząd radziecki domaga się podjęcia kroków, które by wyeliminowały wszelką możliwość powtórzenia tego rodzaju posunięć w przyszłości wobec dyplomatów radzieckich w Holandii.

Rząd radziecki uważa za niezgodny z niemożliwe dalsze przebywanie w Związku Radzieckim ambasadora Holandii, pana Henri A. Helba. Nota wskazuje, że to stanowisko rządu radzieckiego nie zostało spowodowane postępowaniem samego pana Helba, lecz wyłącznie poczynaniami władz holenderskich, podjętymi, jak wyjaśniło się obecnie — za wiedzą i aprobatą rządu Holandii.

Adenauer na razie nadal kanclerzem

Prezydent NRF, Luecke zlecił w piątek kanclerzowi Adenauerowi kierować nadal, aż do wyboru nowego kanclerza, pracami rządu. Konstytucja bowiem przewiduje, iż z chwilą zwołania pierwszego posiedzenia Bundestagu w miesiąc po wyborach, kończy się kadencja kanclerza. Inauguracyjne posiedzenie nowego Bundestagu odbędzie się 17 października. (PAP)



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
sobota, 14 października 1961

Cena 50 gr
Nr 243 (5504)

Kompromis ZSRR w sprawie obsadzenia Sekretariatu ONZ

Oświadczenie ministra Zorina

13 bm. stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ — wice-minister spraw zagranicznych Walerian Zorin zwołał w siedzibie ONZ konferencję prasową, na której złożył następujące oświadczenie:

„Delegacja radziecka uznała za konieczne poinformować ko-

respondentów akredytowanych

Wł. Gomułka przyjął delegację KP Indonezji

13 bm. I sekretarz KC PZPR, tow. Władysław Gomułka przyjął przybyłą do Warszawy delegację Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Indonezji w osobach: Dipa Nusantara Aidit — przewodniczącego KC KPI, Anwara Sanusi — członka KC KPI, Messera Tanggap — zastępcę członka KC, Binting Suradi — redaktora partyjnego miesięcznika „Review of Indonesia” oraz Jusiana Latif — sekretarza delegacji.

W spotkaniu uczestniczyli również członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Edward Ochab i Roman Zambrowski.

Rozmowa upłynęła w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze.

Tego samego dnia goście indonezyjscy zwiedzili Warszawę. (PAP)

przy ONZ o swej pozycji w sprawie kierownictwa sekretariatu ONZ. Czynimy to w związku z tym, że w prasie pojawiają się doniesienia zniekształcające nasze stanowisko oraz dlatego, że sprawa ustalenia kierownictwa sekretariatu znalazła się już na etapie, kiedy znalezienie rozwiązania jest konieczne.

1 sprawa procedury nominacji tymczasowego sekretarza generalnego i ustalenia zasad jego przyszłej działalności. Delegacja radziecka uważa, że sprawa ta powinna być rozwiązana, zgodnie z kartą NZ, przez Radę Bezpieczeństwa, która powinna dać zalecenie w sprawie kandydatury na tymczasowego Sekretarza Generalnego, który sprawowałby tę funkcję do określonego czasu. Delegacja radziecka jest zdania, że można by przyjąć kwiecień 1963 roku za koniec okresu sprawowania funkcji przez tymczasowego Sekretarza Generalnego. Mianować sekretarza generalnego na ten okres powinno Zgromadzenie Ogólne. Kandydat na sekretarza powinien przed podjęciem przez Radę Bezpieczeństwa decyzji w sprawie zalety jego kandydatury Zgromadzeniu Ogólnemu złożyć krótkie oświadczenie o tym jak zamierza sprawować poleconą mu funkcję. Sprawę należy następnie przekazać do Zgromadzenia Ogólnego, gdzie kandydatura zalecona przez Radę Bezpieczeństwa otrzymałaby zatwierdzenie. Sekretarz Generalny powinien powtórzyć w Zgromadzeniu Ogólnym oświadczenie, które złożył uprzednio przed Radą Bezpieczeństwa.

2 treść oświadczenia, jakie kandydat na Sekretarza Generalnego ma złożyć w Radzie i Zgromadzeniu. Uważamy, że powinien on powiedzieć, iż w razie wybrania go poprosi określone, w pełni kwalifikowane osoby pochodzące z określonych krajów i kontynentów. Osoby te spełniać będą funkcję jego doradców. Sekretarz będzie się z nimi konsultował i radził w ważnych sprawach, których wykonywanie poruczone jest mu przez Kartę NZ. Powinien on

też oświadczyć, że będzie z nimi ściśle współpracować i starając się rozstrzygnąć sprawy zgodnie z ich opinią lub na podstawie wzajemnego porozumienia. Powinien on mieć również pewność, że jego za stępy też będą starali się ściśle z nim współpracować. Tak więc z jednej strony trzeba zmieścić dotychczasową praktykę, iż Sekretarz Generalny nie radził się

(Dokończenie na str. 2)

Ostatni dzień pobytu A. Zawadzkiego w Indii

W piątek, w trzecim dniu pobytu w Indii przewodniczący Rady Państwa PRL, A. Zawadzki udał się samolotem z Delhi na zwiedzenie przepięknego pomnika indyjskiej architektury i sztuki ornamentacyjnej.

A. Zawadzki zwiedził również czerwony fort w Agrze, pochodzący z XV wieku.

W sobotę przewodniczący Rady Państwa PRL i towarzyszące mu osoby odlatują samolotem do kraju. (PAP)

120 tys. osób leczyło się w uzdrowiskach

Mimo, że sezon kuracyjny w uzdrowiskach trwa przez cały rok, największe nasilenie przyjazdów do miejscowości zdrowotnych notuje się w miesiącach letnich. W okresie od czerwca do końca września br. na kuracji przebywało 120 tysięcy osób. Większość z nich — przeszło 70 tysięcy — przebywając na trzytygodniowych wczasach profilaktycznych FWP, w domach związków zawodowych, względnie prywatnie, korzystała z leczenia ambulatoryjnego. Pozostali kuracjusze leczyli się w sanatoriach specjalistycznych. (PAP)

DO
ŻOŁNIERZY I OFICERÓW
GARNIZONU
POZNAŃSKIEGO WP

Z okazji uroczystości garnizonowych Dnia Wojska Polskiego Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu przesyła Wam najserdeczniejsze pozdrowienia.

Niech Wasza praca nad podnoszeniem poziomu wykształcenia politycznego i bojowego będzie godna wielkich i chlubnych tradycji Ludowego Wojska Polskiego.

Życzymy Wam dalszych sukcesów w wypełnianiu Waszych trudnych zadań oraz wszelkiej pomyślności Wam i Waszym rodzinom.

Komitet Wojewódzki
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
w Poznaniu

Wywiad A. Rapackiego w amerykańskiej TV

Minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki udzielił telewizyjnego wywiadu korespondentowi American Broadcasting Company, Johnowi Scali.

Tematem wywiadu był problem rokowań między Wschodem i Zachodem w sprawie Niemiec i Berlina zachodniego oraz stosunki polsko-amerykańskie.

Wywiad z ministrem Rapackim został nagrany w siedzibie ambasady PRL, w sali, gdzie znajduje się portret Thomasa Jeffersona, malowany przez Ta deusza Kościuszkę. (PAP)

Rewelacyjne odkrycia archeologiczne

Duże znaczenie dla historyków i badaczy najstarszych dzieł państwa polskiego mieć będą wyniki badań przeprowadzonych na terenie Opactwa Tynieckiego pod Krakowem.

W czasie prowadzonych tu od lipca br. prac wykopaliskowych odkryte zostały mury fundamentu we jednej z najstarszych świątyń romańskich, pochodzącej z II połowy XI wieku trójnawowej Bazyliki zakonniczej od strony wschodniej trzema absydami.

Prawdziwie rewelacyjne odkrycie, dokonano również we wnętrzu odsłoniętego kościoła, w którym natrafiono na pięć grobów romańskich, z których dwa należały do byłych opatów Tyńca. Niemal we wszystkich grobach znaleziono szereg niezmiernie cennych i rzadkich przedmiotów zabytkowych. Tak np. z jednego z grobów opatów wydobyto szczyt złoty kielich tzw. podroźny i złotą patenę z pierwszej połowy XI wieku oraz części romańskiego pastorału. Warto dodać, że znaleziono kielich i patenę należącą do najstarszych przedmiotów liturgicznych zachowanych w Polsce i Europie. (PAP)

Nauka przeciw fałszom

„Nauka w służbie Drang nach Osten”. Ogłębiliśmy przed kilkunastu miesiącami wystawę pod takim właśnie hasłem. Demaskowała ona zachodniomemiecki nacjonalizm, rewizjonizm, wykazywała pseudonaukowość wszelkiego rodzaju ośnistytów, ujawniała służebną rolę zachodniomemieckiej nauki w stosunku do dzisiejszej „polityki wschodniej”.

Jest specjalna okazja, aby przypomnieć właśnie tamtą, demaskatorską wystawę: sesja Rady Naukowej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, która 14 i 15 bm. w poznańskim Pałacu Działyńskich wszechstronnie omówi to, co najgłośniejszym problemem lub zagadnieniem niemieckim.

W sesji wezmą udział najwybitniejsi polscy uczeni, reprezentujący niemal wszystkie dyscypliny naukowe — od prehistorii przez prawo i ekonomię aż do geografii. Jeśli chodzi o referaty, to już same ich tytuły wskazują, że głównym celem poznańskich obrad będzie rozprawienie się z fałszami zachodniomemieckich ośrodków naukowych.

Niestety, uczeni polscy muszą nieproporcjonalnie dużo energii i czasu poświęcać na zwalczanie tez nauki niemieckiej. Klasycznym tego przykładem jest poznański archeolog prof. Józef Kostrzewski, który rozbił miły na temat roli kolonizacji niemieckiej na ziemiach polskich i ugruntował teorię o autoch-

niczności Słowian w dorzeczu Odry i Wisły. Dzieło życia prof. Kostrzewskiego jest tym większe, że on sam jako wychowanek niemieckich uczelni wyniósł z nich zgola inne teorie, które dopiero potem i to tylko dzięki własnym pionierskim badaniom i odkryciom zdołał zdemaskować i obalić, za co go zresztą w czasie wojny Gestapo pilnie, choć na szczęście bezskutecznie poszukiwało.

Pionierski charakter badań jest szczególnie rymem większości prac naukowych, których autorzy dzisiaj nadrabiać muszą straty poniesione wskutek zaborów, zlikwidowania ośrodków polskiej wiedzy i przerwania ciągłości badań. Straty te tym bardziej dają się odczuć, że tymczasem nauka niemiecka mniej więcej od połowy XIX wieku zaczęła odchodzić od dobrych tradycji, aby w ostatnich dziesięcioleciach tego wieku bez reszty już oddać się w służbę pruskiej, a po spruszeniu Rzeszy — ogólnoniemieckiej nacjonalizmu.

Stopniowo niezliczone katedry uniwersyteckie i rosnące w liczbę instytuty naukowe w Niemczech przekształcały się w placówki polityczne, które torowały drogę i uzasadniały cele niemieckiego ekspansjonizmu. Bezpośrednio przed pierwszą wojną światową działalność tych placówek podporządkowana została ogólnym planom „badania Wschodu” — Ostforschung, które miały służyć przygotowa-

(Dokończenie na str. 2)

Podziękowanie

Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu składa serdeczne podziękowanie wszystkim instytucjom i osobom — które okazały nam pomoc w przygotowaniu i zorganizowaniu uroczystej inauguracji sezonu kulturalno-oświatowego.

W szczególności dziękujemy solistom Państwowego Opery im. Stanisława Moniuszki: — Jadwidzie Myszkowskiej, Marianowi Koubie, Henrykowi Łukaszewi, Józefowi Przadzie, solistom Państwowego Operetki Poznańskiej: Jerzemu Gelfertowi i Marianowi Pokrzyckiemu, aktorowi Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu — Stanisławowi Sporzyńskiemu, aktorowi Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie: Danucie Nowak-Ambroz, Wierginii Gryniowi i Wiktorowi Zeromskiemu, aktorowi Państwowego Teatru im. Michałowi Nowakowskiemu, reżyserowi — Henrykowi Gwizdale i Marianowi Roszykowi. Konferansjerowi — Bogdanowi Paluszkiwiczowi, reżyserowi Telewizji Poznańskiej: — Czesławowi Radomskiemu i Michałowi Nowakowskiemu, reżyserowi — Henrykowi Gwizdale i Marianowi Roszykowi. Konferansjerowi — Bogdanowi Paluszkiwiczowi, reżyserowi Telewizji Poznańskiej: — Czesławowi Radomskiemu i Michałowi Nowakowskiemu, reżyserowi — Henrykowi Gwizdale i Marianowi Roszykowi.

Dziękujemy również serdecznie scenografowi — Marianowi Iwanowiczowi.

Członkowie ZMS o zadaniach zimowych

Okres jesienno-zimowy sprzyja prowadzeniu pracy politycznej i musi być przez wszystkie ognia organizacji do tego celu wykorzystany.

Nad tą sprawą zastanawiali się uczestnicy wczorajszej wojewódzkiej rady aktywu ZMS. Prawie wszyscy dyskutowali o zadaniach zimowych w grupach działaniach, niezależnie od zajęć w wieczorowych szkołach aktywu. Wskazywali, że o dobór tematyki nie może być przypadkowy, że winien tworzyć całość, która zainteresuje młodzież. Słowem, szkolenie musi być atrakcyjne.

Przemawiając w czasie narady, sekretarz KW PZPR Stefan Olszowski — wskazał na najistotniejsze zadania. Jak podkreślił, o wynikach zaokręgu pracy i osobista postawa aktywu. Do Związku co roku przybywają tysiące młodych ludzi. Trzeba im służyć przykładem, trzeba ich zainicjować z podstawowymi założeniami socjalizmu oraz programem ideowym Związku. Jest to punkt wyjściowy do politycznego wychowania. W tym roku np. zachodzi potrzeba mówienia z młodymi o Programie KPZR i o XXII Zjeździe. Należy pomóc młodym w zrozumieniu historycznego znaczenia tego zjazdu jego wielkości nie tylko dla ZSRR, ale i dla całego świata. (jk)

Cel: poprawić bezpieczeństwo i porządek na drogach publicznych

Rada Ministrów uchwaliła projekty nowych ustaw

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono szereg projektów ustaw. Zostaną one przedłożone Sejmowi na zbliżającej się sesji jesiennej.

Rada Ministrów uchwaliła projekt Kodeksu Morskiego, który stanowić będzie obszerną kodyfikację prawa morskiego PRL. Projekt reguluje szczególnie całościowo stosunków cywilno-prawnych i administracyjnych w żegludze morskiej, uwzględniając ich międzynarodowy charakter oraz obowiązujące konwencje.

Przyjęty został również projekt ustawy o izbach morskich zastępujących obowiązujące w tej dziedzinie przepisy. Izby morskie będą jak dotychczas prowadzić dochodzenia w sprawach wypadków morskich, a ponadto projekt ustawy przekazuje im kompetencje w zakresie szeregu spraw uregulowanych nowym Kodeksem Morskim.

Rada Ministrów postanowiła także przedłożyć Sejmowi projekt nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie i porządku ruchu na drogach publicznych. Projekt ustawy zmierza do podniesienia dyscypliny w tym zakresie, zagadnienie to stanowi bowiem wielki problem społeczno-gospodarczy. Stawiając na pierwszym miejscu sprawę bezpieczeństwa ruchu na drogach publicznych, projekt określa zasady ruchu, porządku i bezpieczeństwa drogowego, przewiduje warunki dopuszczenia pojazdów do ruchu oraz reguluje sposób korzystania

z dróg publicznych przez pojazdy i pieszych. Projekt ustala sankcje za naruszenie zasad bezpieczeństwa i porządku na drogach publicznych. Równocześnie z projektem ustawy Rada Ministrów prze dyskutowała przygotowany już projekt rozporządzenia ministrów: komunikacji i spraw wewnętrznych o ruchu na drogach publicznych, które ukaże się po uchwaleniu przez Sejm ustawy i razem z nią stanowić będzie wyczerpujący zespół przepisów z tej dziedziny.

W związku z tym Rada Ministrów rozpatrzyła również szereg innych środków prawnych i społeczno-wychowawczych dla podniesienia stanu bezpieczeństwa i porządku ruchu. M. in. resorty zostały zobowiązane do wzmocnienia nadzoru nad przedsiębiorstwami nad pracą baz transportowych i dyscypliną kierowców. Rada Ministrów zobowiązała również ministrów oświaty do wprowadzenia w szkołach zasad bezpieczeństwa i porządku ruchu na drogach, co ma na celu wdrożenie dyscypliny drogowej wśród młodzieży, spośród której rekrutuje się przeważająca ilość rowerzystów i duża ilość motocyklistów. Zostanie także zwiększony w sposób wydatny stan ilościowy milicji drogowej.

Tematem obrad rządu był także projekt ustawy o transporcie drogowym i spedycji krajowej. Projekt ustawy, w oparciu o doświadczenia wynikające z praktyki, przystosowuje przepisy, normujące działalność transportu drogowego i jej skoordynowanie z działalnością kolei, do warunków decentralizacji w administracji i gospodarce narodowej.

Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła projekt ustawy o zgrupowaniach, który zastąpi dotychczasowe przepisy nie odpowiadające warunkom społecznym i politycznym PRL.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach. Projekt tej ustawy określa zasady szczególnej ochrony i udostępnienia społeczeństwu obiektów i przedmiotów mających szczególną wartość historyczną, naukową i artystyczną (za bytki, muzea itd.) oraz ustala organizację muzeów.

Rada Ministrów uchwaliła również projekt ustawy o targach i wystawach krajowych regulujący tryb organizowania targów, kiermaszy i wystaw gospodarczych krajowych oraz rozpatrzyła projekt przepisów wykonawczych do tej ustawy. PAP

B. niemiecki właściciel o naszych ziemiach zachodnich

Jak podaje ADN, zachodniemiecka gazeta „Frankfurter Allgemeine” zamieściła w piątek reportaż b. niemieckiego właściciela ziemskiego, który bawił ostatnio w Polsce na ziemiach zachodnich i wstąpił również do swego dawnego majątku. Stwierdza on w swoim raporcie, iż zastał pola dobrze uprawione i zagospodarowane.

Podczas rozmów z obywatelami polskimi zwracano mi uwagę na niebezpieczeństwo zachodniemieckiego militarysty i ducha odwetu — pisze ów b. właściciel ziemski. Zapewniał on swoich rozmówców, iż w Niemczech zachodnich każdy rozsądny człowiek jest przeciwny wojnie skierowanej przeciwko krajom socjalistycznym. „Z uprzejmym uśmiechem Polak odpowiedział: tak, ale co mówi na to pan minister Seebom? Czyż nie należy on do rozsądnych?”

W konkluzji przygodny reporterzysta dochodzi do wniosku, iż „granica na Odrze i Nysie stanowi rzeczywistość”.

Oświadczenie ministra Zorina

(Dokończenie ze str. 1)

swych zastępców, oraz z drugiej strony zapewnić mu ścisłą współpracę ze strony zastępców. Takie oświadczenie, po zatwierdzeniu go przez Radę Bezpieczeństwa, da podstawę współpracy wewnątrz Sekretariatu i zapewni Sekretariatowi międzynarodowy charakter. Wyjaśniamy obszernie i szczegółowo sprawę zależności Sekretarza Generalnego od jego zastępców, wiceminister Zorin oświadczył wyraźnie, że decyzje Sekretarza Generalnego nie będą podlegały wettu jego zastępców. Zobowiązany on jest jedynie do ścisłej współpracy i konsultacji ze swymi zastępcami. On jednak podejmuje ostateczne decyzje i on ponosi za nie odpowiedzialność.

3 kto powinien być zastępcą Sekretarza generalnego i ilu ma ich być? Nasza propozycja jest jasna: przyszły Sekretarz Ge-

neralny powinien mieć trzech zastępców: jednego z ZSRR, drugiego z USA oraz trzeciego z Afryki lub Azji, w zależności od tego, czy sekretarzem jest Azjata czy Afrykańczyk. Taka była nasza początkowa propozycja, wykazaliśmy tu jednak dużą elastyczność i biorąc pod uwagę opinie innych delegacji oraz żądania Stanów Zjednoczonych gotowi jesteśmy przyjąć inne warianty.

W toku prowadzonych dyskusji wysunęto propozycje mianowania doradców (zastępców sekretarza generalnego) z innych krajów — z Ameryki Łacińskiej i Europy zachodniej. Stany Zjednoczone, według powszechnie lansowanego na Zachodzie twierdzenia, są przywódcą obozu zachodniego. Wydawałoby się, że powinny być go dobrze reprezentować i że nie potrzebna jest oddzielna reprezentacja Europy zachodniej. Jednak gotowi jesteśmy do żądania przyjąć, w takim jednak wypadku domagać się będziemy ze swej strony wyznaczenia jednego zastępcy z Europy wschodniej. Gotowi jesteśmy akceptować czterech podsekretarzy: z ZSRR, USA, Azji czy Afryki oraz z Ameryki Łacińskiej. Wyrażamy też zgodę na propozycję dwóch przedstawicieli Azji w sekretariacie (dałoby to w sumie 7 zastępców). Jednakże w wypadku żądania wyznaczenia zastępcy z Europy zachodniej do magać się będziemy zastępcy z Europy wschodniej, od żądania tego nie odstępamy.

Jak więc widzicie, rozwiązanie sprawy ustalenia kierownictwa sekretariatu nie zależy teraz od nas. Posłaliśmy już i tak na daleko idące ustępstwa”.

Wkrótce po konferencji prasowej wiceministra Zorina stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych przy ONZ, amb. Stevenson ogłosił krótkie oświadczenie, w którym stwierdził między innymi: „będziemy się sprzeciwiać koncepcji trójosobowego kierownictwa sekretariatu i podziałowi świata na bloki ideologiczne”. (PAP)

sport • sport • sport

Liga ośrodkowa koszykarek rozpoczyna mistrzowskie pojedynki

Już w niedzielę, 15 bm. rusza do walki o mistrzowskie punkty żeńska liga ośrodkowa koszykówki. Wśród dziesięciu zespołów ma my czterech reprezentantów naszego województwa: Górnika Konin, AZS, Energetyka i rezerwy Lecha z Poznania.

We wszystkich tych drużynach — poza Lechem zaszły dość poważne zmiany personalne. Największe chyba w AZS-ie i Energetyku. W obu tych zespołach na stałą zmianę trenerów i zawodniczek. Lepiej na tej kombinacji wyszedł AZS, który dość poważnie wzmocnił się koszykarkami z Energetyki przy minimalnych stratach własnych. W tej chwili pierwszą ósemką akademicką przedstawia się następująco: Skimina-Urbanska, Reysner, Szymańska, Mikulska, Jarecka, Czupczyk, Dolska i Żurek. Trenerem jest B. Wiśniewski, w ubiegłym sezonie prowadzący zespół Energetyki. AZS jest obecnie najpoważniejszym kandydatem naszego województwa do pierwszego miejsca.

Najgroźniejszym przeciwnikiem, poza zespołami wrocławskimi, będzie ekspierwszoligowiec AZS — Wrocław. Chodzą co prawda słuchy, że większość wrocławskich akademickich przeszła do Sierzy, ale nie konkretnego na ten temat nie wiadomo. Gdyby tak było, AZS Poznań miałby realne szanse na uczestniczenie w rozgrywkach finałowych o awans do I ligi.

Gorzej nieco sytuacja przedstawia się w Energetyku. Zespół, prowadzony przez trenera M. Klimka, doznał poważnego osłabienia a z AZS-u przeszły jedynie trzy zawodniczki. Reszta koszykarek, to przede wszystkim młodzież, która musi nabrać rutyny, tak że nie należy liczyć w tym sezonie na jakieś rewelacyjne wyniki sympatycznych zawodniczek Energetyki. Skład osobowy pierwszej szóstki przedstawia się następująco: Klimek, Szpatańska, Chodziecka, Tuliszka, Dziendziel, Bogoniska.

Rezerwy poznańskiego Lecha, to zawsze wielka niewiadoma. Wszystko zależy od terminów spotkań I ligi. Trener Grzechowiak przeznaczył co prawda sześć zawodniczek do drugiego zespołu: Skowron, Najgrabowska, Stylo, Horbaniowicz, Sobolewska i Kruszczyńska, ale może się zdarzyć, że koszykarki te będą potrzebne do wsparcia koleżanek w mistrzowskich bojach ekstraklasy. Regulamin zabrania rezerwowi Lecha uczestniczenia w walce o awans. Liga ośrodkowa jest więc wspaniałą okazją dla młodych zawodniczek, które bez obawy o rezultat mogą zdobywać doświadczenie i rutynę.

I wreszcie Górniki Konin, kierowany przez Panią A. Chwastek (jednego z najlepszych trenerów-kobiet). Drużyna przygotowywała się bardzo starannie. Po dwutygodniowym obozie, w którym uczestniczyła pełna dziesiątka: — Szafranska, Zak, Wojciechowska, Debińska, Wójcikowska, A. i O. Kucharzewska, Lisiak, Malopeczka i Antkowiak, przystąpiono do intensywnych prac nad poprawieniem szybkości, zgrania zespołu i udoskonalenia techniki gry poszczególnych zawodniczek. Zespół spotkał się w meczu towarzyskim z wicemistrzem NRD, Chemie Halle, któremu uległ różnicą tylko dwóch punktów, natomiast dru-

Hokeiści AZS w Lechu

Od kilkunastu miesięcy, hokeiści na trawie poznańskiego AZS nie mieli spokojnego życia. Stale wisiała nad nimi groźba rozwiązania względnie likwidacji sekcji, podobnie jak to miało miejsce swego czasu w AZS z piłkarzami, bokserami czy lodowymi hokeistami.

W tych dniach, a więc w trakcie rozgrywek o mistrzostwo II ligi, sekcja została definitywnie rozwiązana.

Hokeiści przeszli gwałtownie do Lecha, który doznał w ten sposób poważnego wzmocnienia i zajął w tabeli rozgrywek grupę północnej drugiej miejsc. Zgrupowane dotąd przez akademików. Jednocześnie, walczący dotąd zespół Lecha, zajmujący dalszą lokatę, został skreślony z listy. Poznań stracił więc jedną drużynę w II lidze. W grupie tej o palme pierwszeństwa, ubiega się 6 zespołów. Wzmocniony Lech, jest najpoważniejszym faworytem do zasilenia w przyszłym roku hokejowej ekstraklasy.

żyna A-klasy wysoko pokonała rezerwy Chemie — 50:29. Zespół koninowski ma realne szanse zrobienia niejednej, niestety, niespodzianki w tegorocznych rozgrywkach. Warunki salowe są bardzo złe, ale zespół nie zraża się tym, pracując z zapalem i wielką ambicją.

Terminarz najbliższej niedzieli ligi ośrodkowej jest następujący:

Lustrzanka Wałbrz. — Krzysztof Wałbrz., AZS Wr. — Odra Wrocław, Górniki Konin — Energetyka, Unia Racibórz — Stilon Gorzów.

Mecz Lecha z AZS-em przełożony został na środę, 18 bm. Odbędzie się on na sali AZS-u o godz. 18.30.

M. STABROWSKI

dla każdego...

● 12 lekkoatletów polskich weźmie udział w wielkim, międzynarodowym mityngu w Rzymie. Z Polaków startować będą m. in. Zimny, J. Schmidt, Folk. Jedynym zawodnikiem z Poznania będzie Orywał. Stanie on do biegu na 1.500 m.

● Z okazji Dni Wojska Polskiego, odbył się w Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych pokaz szermierki w trzech broniach. — Do spotkań, które cieszyły się dużym zainteresowaniem, wystąpili: J. i M. Dotka, R. Gałęcki, Wł. Chmielek, Malejka, Swoboda, Nałowski, Śmidowicz i Kasowski. Ci sami szermierze dali pokaz walki w czasie spartakiadu w Krotoszynie i Jarocinie.

Po pierwszym dniu spotkania tenisowego o puchar Davisa Włochy — USA prowadzą Amerykanie — 1:0.

W Buenos Aires rozegrane zostało towarzyskie spotkanie piłkarzy, w którym Argentyna rozgromiła Paragwaj 5:1 (4:0).

Polskie Radio nada relację z międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Rzymie kończącego międzynarodowy tegoroczny sezon. Sprawozdanie zostanie nadane w niedzielę o godz. 18.45 w programie I.

Czy Campbell uzyska 750 km. godz.?

Słynny rekordzista automobilowy, Donald Campbell, zamierza w przyszłym roku pobić rekord świata. Pragnie on uzyskać na swoim „Błękitnym ptaku” 750 km/godz. Próba pobicia rekordu ma się odbyć na słonym jeziorze w Eyre (Australia). Nie jest wykluczone, że Campbell będzie usiłował pobić próbę na brzegu Morza Kaspijskiego. (X)

Płk. Adam Matecki odznaczony

Z okazji Dnia Wojska Polskiego, Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki nadał tytuły „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”. Te zaszczytne wyróżnienia otrzymali: płk płk Adam Matecki i Józef Szewczyk, którzy wieloletnią, ofiarną pracą przyczynili się do upowszechnienia sportu i wychowania fizycznego wśród żołnierzy WP. Pragniemy dodać, że płk Adam Matecki jest członkiem WKS „Grunwald” w Poznaniu i aktywnie pracuje we władzach POZPN. Odnaczone redakcja nasza składa gratulacje.

Old boy'e Warty jeszcze nie pauzują

Old boy'e Warty nie zakończyli jeszcze tegorocznej sezonu. Dziś o godz. 15.30 rozegrają oni towarzyskie spotkanie piłkarskie z jednostką Wydziału Remontowego Zakładów HCP. W ostatnim meczu „Zieloni” pokonali starszych panów Mosińskiego KS — 3:2. (X)

Nauka przeciw fałszom

(Dokończenie ze str. 1)

ni gospodarczej, politycznej i militarnej ekspansji niemieckiej na obszary wschodniej Europy. Działalność ta nie ustala ani po pierwszej ani po drugiej wojnie światowej.

Trybunały norymberskie i inne osądziły wielu mniejszych lub większych zbrodniarzy wojennych oraz winnych za przygotowanie i wywołanie drugiej wojny, uznali za przestępców różne organizacje faszystowskie, ale nie tknęły ośrodków naukowych, choć przygotowały one plany opanowania obszarów wschodniej Europy i wychowały pokolenie zdobywców.

Pod wrażeniem bezprzykładnej klęski elementy nacjonalistyczne w Niemczech ugłębiły się i przychyliły. Ani na chwilę jednak nie przerwały swojej działalności różne ośnystytuty. Znalazły one w Trizonii, a potem w Niemieckiej Republice Federalnej azyl, swobodę działania i przede wszystkim bazę materialną, która pozwala im nadal kształtować program polityczny i wychowawczy, streszczający się w starym zawołaniu: „Nach Ostland wollen wir reiten”.

Nauka niemiecka w czasie swojej wielkiej przeszłości zdobyła sobie na całym świecie dobre imię, a dzieła niemieckich uczonych zajmują poczesne miejsce we wszystkich bibliotekach naukowych. Te ugruntowaną sławę eksportuje do przeszłości pół wieku niemieckiej

nauka o Wschodzie, która wykorzystując zdobyte przedtem zaufanie, dezinformuje opinię światową. Tym większe i trudniejsze stwarza to zadania dla nauki polskiej, zwłaszcza jeśli zważymy, o ile skromniejszy aparat i mniejsze środki może ona przeciwstawić kilkuset instytutom, katedrom i innym placówkom naukowym w NRF.

Trzeba jednak z całym naciskiem stwierdzić, iż nauka polska uzyskała silnego sprzymierzeńca w nauce Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jej przedstawicielem na poznańskiej sesji Rady Naukowej TRZZ będzie lipski profesor dr Felix H. Gentzen, który wygłosił referat pt. „Nauka NRD w walce z rewizjonizmem zachodniemieckim”. Współpraca nauki Polski i NRD kryje w sobie ogromne możliwości przeciwdziałania propagandowym funkcjom zdeprawowanej nauki zachodniemieckiej. Żeby jednak przeciwdziałanie to było naprawdę skuteczne, żeby nasza nauka mogła parować wszystkie ataki „Ostforschung”, żeby — co więcej — mogła przejść sama do ofensywy na szerszym froncie, na to potrzeba znacznie większych środków na badania naukowe i na publikację. a m. in. także na wydawanie dzieł naszych uczonych w tłumaczeniu na języki światowe.

Każdy grosz na ten cel wydany opłaci się sowicie.

ANTONI SPANDOWSKI

Jutro bądź'e za późno! — Oddaj dzisiaj kupony „KOZIOŁKOW”!

(xoy)

Ludwik Drożdż

JAKIEJ POPRAWY OCZEKUJEMY?

Piekarnie od kuchni

Po zakończeniu cyklu naszych artykułów pt. „Piekarnie od kuchni” zwróciliśmy się do sekretarza ekonomicznego KW PZPR w Poznaniu — Ludwika Drożdża z prośbą o wyrażenie swojej opinii w sprawach poruszanych na łamach „Głosu”, a więc o całym ze społeczeństwa, które mogłyby przyczynić się do likwidacji okresowych braków pieczywa i do polepszenia smaku chleba. A oto opinia Sekretarza o wymienionym problemie.

trzebowanie miasta w pieczywo.

Obecnie Miejska Rada Narodowa i Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego opracowują wnioski zmierzające do pełniejszego wykorzystania zdolności produkcyjnej piekarni uspołecznionych a także rzemieślniczych. Sprawa pełnego zaopatrzenia miasta w pieczywo winna być rozwiązana w ciągu najbliższych dni. Nie będzie to jednak rozwiązanie trwałe, perspektywiczne. Istniejące piekarnie to często obiekty mocno wyeksploatowane, wymagające remontów lub całkowitego zamknięcia.

Trwałym rozwiązaniem problemu zaopatrzenia miasta w pieczywo będzie budowa piekarni nowoczesnych piekarni, które podejmą pracę w latach 1962—64.

Inną, bardziej złożoną sprawą jest zaopatrzenie miasta w dobre jakościowo i smaczne pieczywo. Z jakości pieczywa jest źle. Gospodynie domowe, z którymi rozmawialiśmy na ten temat w sklepach zgodnie oświadczyły, że większość poznańskich piekarni wypieka chleb niesmaczny, surowy, zawierający dużo wilgoci i szybko ulegający zepsuciu. Z tego powodu powstaje część chleba nie nadaje się do konsumpcji i ulega zniszczeniu.

Przyczyn złej jakości pieczywa jest wiele. Podstawową przyczyną jednak jest brak instrukcji technologicznych, a obecnie kiedy instrukcje zostały opracowane, nie przestrzeganie ich w czasie produkcji.

Wiadomo, że dla upieczenia dobrego chleba należy go przez określony czas piec, stworzyć mu odpowiednie warunki, a zwłaszcza temperaturę, by mógł rosnąć, następnie trzymać chleb w piecu określony czas i przy odpowiedniej temperaturze. Na wszystkie te operacje są ustalone czasy. Jeśli ustalone czasy nie są dotrzymywane i np. chleb przebywa w piecu w za wysokiej temperaturze oraz krócej niż przewiduje instrukcja, to chleb wyjęty z pieca jest twardy, rumiany z wierzchu lecz zawiera dużo wilgoci, która nie zdążyła z niego wyparować i w środku jest surowy.

Brakuje kontroli..

Tak więc podstawą dobrego wypiekania chleba jest przestrzeganie ustalonych instrukcji technologicznych. Należy stwierdzić, że większość piekarni nie stosuje ich w czasie produkcji a Dyrekcja PZPP nie stworzyła warunków do kontroli stosowania tych instrukcji w praktyce. Jak można kontrolować przestrzeganie obowiązujących instrukcji technologicznych skoro w większości piekarni nie można sprawdzić temperatury pieca, ponieważ urządzenia rejestrujące temperaturę są popsute.

Nie rejestruje się też czasów poszczególnych operacji związanych z produkcją chleba. Częstym zjawiskiem jest przyniesienie oczu, a nawet namawianie pracowników piekarni przez ludzi z dykcji, aby nie przestrzegali instrukcji technologicznych, gdyż ważniejszy jest plan ilościowy niż jakość. W stosunku do tych ludzi trzeba będzie wyciągać ostre konsekwencje służbowe, ponieważ są to potencjalni niszcyciele maki i ludzkich żołądków.

Zobowiązaliśmy towarzyszy odpowiedzialnych za jakość

chleba, by opracowali skuteczny system kontroli przestrzegania instrukcji technologicznych w piekarniach.

Na poprawę jakości pieczywa może też wpłynąć dobrze zorganizowana kontrola międzyoperacyjna wypieku. Do tego potrzebna jest sieć podręcznych laboratoriów, które każda duża i średniej jakości piekarnia mieć powinna. Obecnie jest jedno laboratorium, które bada jakość chleba w czasie gdy ten chleb znajduje się już u konsumenta lub został zjedzony i o wycofaniu go ze sprzedaży nie ma mowy. Laboratorium to mogłoby spełnić rolę gdyby pracowało na trzy zmiany i przy pełnej obsadzie personelu wtedy można by szybko robić analizy i ingerować w przypadku stwierdzenia nieodpowiedniej jakości pieczywa.

... i właściwych bodźców

Będziemy się domagać zorganizowania kontroli międzyoperacyjnej w piekarniach oraz zmiany organizacji pracy laboratorium centralnego, gdyż to powinno w dużej mierze wpłynąć na poprawę jakości pieczywa.

Jednym z czynników wpływających ujemnie na jakość pieczywa jest niewłaściwy system płac. System ten nie tylko nie stwarza bodźców dla podnoszenia przez piekarzy jakości pieczywa lecz stwarza antybodźce, gdyż faworyzuje tylko ilościowy wynik produkcji. Stawki podstawowe płac są zbyt niskie i nie zachęcają pracowników do podnoszenia kwalifikacji.

Zobowiązaliśmy Dyrekcję Zakładów Piekarniczych do wystąpienia o zmianę istniejącego systemu płac w kierunku podniesienia stawek zasadniczych a część ruchomą płac tzn. premie uzależnić od ja-

kości wyprodukowanego pieczywa.

„Giganty” czy „Lilipyty”?

Jestem zwolennikiem budowania piekarni dużych. Piekarnie duże mają możliwość zmechanizowania produkcji stworzenia warunków do dobrych warunków pracy, co nie jest bez znaczenia jeśli wziąć pod uwagę uciążliwość pracy piekarzy. Dają one możliwość obniżania kosztów produkcji, możliwość ciągłej kontroli laboratoryjnej, standaryzacji produkcji, instalowania aparatury kontrolno-pomiarowej, co pozwala na stałe utrzymywanie właściwej jakości produkcji. Duże piekarnie mogą i powinny dawać lepszy chleb niż piekarnie małe.

Wadą dużych piekarni jest to, iż nie mogą one sprzedać wyprodukowanego pieczywa w swych sklepach i zmuszone są go przewozić, co odbija się ujemnie na jego jakości oraz stwarza dodatkowe koszty transportu.

Dlatego należałoby budować duże piekarnie dla obsługi śródmieścia i średniej wielkości, oraz małe piekarnie przeznaczające dla osiedli. Piekarnie te sprzedawałyby wyprodukowane pieczywo w swych sklepach przy piekarniach omijając kosztowny i kłopotliwy transport chleba.

Jestem przekonany, że wymienione tutaj przedsięwzięcia oraz wiele innych, o których nie mówiłem, powinny wkrótce doprowadzić do pełnego zaopatrzenia społeczeństwa w dostateczną ilość dobrego jakościowo chleba.

Bardzo dziękuję za umożliwienie mi wypowiedzenia się na łamach Waszego tak lubianego przez poznaniaków i społeczeństwo Wielkopolski piśma.

Seminarium młodych pisarzy

Po raz czwarty, z inicjatywy poznańskiego TRZZ oraz wydziałów kultury prezydium WRN i RN m. Poznania, spotkała się w Poznaniu młodzież pisarzy z ziem zachodnich i północnych, by przedyskutować problemy literackiego warsztatu. Na dwudniowym seminarium, (dzisiaj i jutro) wygłoszone zostaną dwa referaty, które stać się mają podstawą do dyskusji. W pierwszym dniu prelekcje na temat: „Małe formy w prozie fabularnej” wygłosi Włodzimierz Maciąg. W drugim dniu przewidziany jest referat Feliksa Fornalczyka nt.: „Młoda proza Szczecina, Koszalina i Zielonej Góry”. (ZAP)

Przed XXII Zjazdem KPZR

Rady — szkoła rządzenia państwem

Niewątpliwie wśród mnóstwa zagadnień, jakimi zajęło się w czasie dyskusji nad nowym Programem KPZR, do budzących najżywsze zainteresowanie należy problem roli Rad na wszystkich szczeblach budownictwa komunizmu, a tym samym dalszego rozwoju socjalistycznej demokracji.

W projekcie Programu KPZR jest mowa, że „dyktatura proletariatu spełniła w ZSRR swą misję historyczną i z punktu widzenia wewnętrznego rozwoju przestała być koniecznością w Związku Radzieckim”.

W dalszym rozwoju socjalistycznej demokracji następuje stopniowe przekształcanie się organu władzy państwowej w organ społeczno-samorządowy. Partia mówi o etapie stopniowego przekształcania, gdyż do 1980 roku istnieje jeszcze konieczność utrzymania państwa. W tym też czasie pozostanie jeszcze cały szereg funkcji, które Rady mogą wykonywać tylko w oparciu o państwo. Drugą przyczyną utrzymania państwa jest istnienie kapitalistycznych krajów, które mogą wywołać wojnę ze Związkiem Radzieckim i obozem socjalistycznym.

„Państwo jako ogólnonarodowa organizacja pozostanie aż do zupełnego zwycięstwa komunizmu” — stwierdza projekt Programu KPZR. Do tego czasu wykształcić się muszą ludzie w sztuce rządzenia państwem, a taką szkołą są Rady wszystkich szczebli.

Szkołę tę przechodzą obecnie miliony ludzi w Radach i w ich stałych komisjach skupia się mądrość narodu i jego inicjatywa. Projekt Programu wskazuje cały szereg środków, aby szkoły rządzenia krajem przechodziło coraz więcej ludzi, aby coraz konsekwentniej realizowała się w życiu leni-

nowska zasada kolektywnego kierownictwa i zapewniony był szeroki dopływ do Rad świeżych sił.

W dyskusji podnosiły się głosy ograniczenia czasu zajmowania stanowisk z wyboru. Choć Program KPZR przewidywał to, lecz robotnicy w wypowiedziach zgłaszanych w zakładach przemysłowych nadawali temu punktowi Programu specjalne znaczenie. Tak na przykład robotnik A. Hopin — członek KPZR, domaga się ustalenia terminu przebywania na stanowiskach z wyboru nie tylko w partyjnych organach, lecz również w związkach zawodowych, sądach ludowych, a szczególnie w Radach. Kto przebywał na stanowisku z wyboru przez 5 lat, nie powinien być wybierany ponownie przez następne 2 lata.

Właśnie przez stały następujący co kilka lat dopływ nowych i świeżych sił w Radach, nastąpi jeszcze poważniejsze uściślenie władzy organów samorządowych z ludnością.

Według projektu Programu każda Rada miejscowa powinna stać się rzeczywistym organem samorządu w mieście, na wsi, ostatecznie decydującym o wszystkich sprawach lokalnych. Myślą Programu jest stopniowe zastąpienie aparatu państwa — bezpłatnym. Praca w aparacie administracyjnym w przyszłości przestanie być specjalnym zawodem. Nie daleki jest już czas, gdzie obowiązki przewodniczącego Rady wykonywać będą kolejno i bezpłatnie najbardziej autoritarni ludzie danej miejscowości.

W tej dalszej socjalistycznej demokracji społeczeństwa realizowanej w Radach KPZR widzi źródło mobilizacji wszystkich sił twórczych narodu dla utworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu i urzeczywistnienia wszystkich innych zadań budownictwa komunizmu.

FR. HRYNIEWICZ



A jeżeli Kowalik rzeczywiście coś wie?

— Poczekajmy jeszcze... — westchnąłem. — Postępuję jak idiota, lecz ostatecznie jedna godzina zwłoki niewiele zmieni. Ale to zostaje między nami, dobrze? A teraz mam dwie prośby. Po pierwsze: niech pani przykaże dziewczynę, by ani na krok nie ruszała się z pokoju. Musi tkwić przy łóżku Kowalika, gdyby nawet „Telimena” stanęła w płomieniach. Po wtóre: niech pani stara się jak najwięcej przebywać w towarzystwie wczasowiczów, mając oczy otwarte. Czy pokoje były dziś sprzątane?

— O, zapomniałam na śmierć!... Basia ruszyła w stronę drzwi.

— Świetnie! Sprzątanie trzeba odwołać. Aha, jeszcze jedno: oświadczyć przyniesie pani świeżej wody z kuchni do pokoju Kowalika. Tylko pani, wyłacznie pani, będzie podawać mu lekarstwa. To samo dotyczy jedzenia, oczywiście, jeżeli będzie mógł już jeść. Rozumiemy się? Skrzypnęły drzwi. W progu stała Ola.

Zjawiła się tak nagle, że nie dałbym głowy za to, że nie podśluchiwała rozmowy.

— Podobno pan Kowalik czuje się lepiej. Czy to prawda?

— Usiłowała nadrobić miną, to było wyraźne. Poczekaliśmy na nią na korytarzu. Chwilę przpatrywałam się sobie bez słowa. Niedorzeczna pretensja, żal — do niej, do Kowalika, do siebie samego — napłynął nagle falą do gardła.

— I co... i co myślisz o tym? — pierwsza przerwała milczenie.

— Kowalik miał szczęście. Ale ten ktoś jeszcze większe.

— Tak...

— Coś ją niepokoiło.

— Jak sądzisz, czy ten... ten wypadek miał jakiś związek z poprzednim?

— Nie wiem. Moim zdaniem — tak. Kowalik musiał wiedzieć za wiele. Prawdopodobnie coś zauważył i mordca bał się, że wpadnie.

— A teraz? Co teraz?

— Coż, nie udało się. Łatwiej go będzie schwytać.

— Czy są jakieś ślady? — Tak — rzekłem, patrząc jej prosto w oczy. — Nie ma zbrodni doskonałej. Są ślady i wystarczy je zidentyfikować.

— Och, myślałam, że już wiesz, kto to zrobił... — obejrzała się niespokojnie. — Mam do ciebie prośbę. Wyjdźmy przed dom, dobrze?

Początkowo skierowaliśmy się w stronę ścieżki, lecz w połowie drogi Ola skręciła nagle. Zatrzymaliśmy się przy ogrodzeniu.

— Boję się — rzekła po prostu. — Znow to paskudne uczucie.

— No, tym razem i ty i twój mąż macie chyba alibi.

— Zaraz po śniadaniu poszliśmy się przebrać na ten idiotyczny turniej tenisowy. Jestem kobietą i to zawsze trochę dłużej trwa. On wyszedł wcześniej. Prawdę mówiąc, wyszedł zaraz, jeszcze zanim się przebrał.

— Dlaczego?

— Oh, poszedł ze Sztrumem przygotować korty.

— Długo to trwało?

— Nie wiem. Kilka minut zaledwie. Może dziesięć. Nie wiem.

— A ty?

— Kiedy zesłałam, wszyscy już byli na kortach.

— Czy nikt nie oddał się?

— Nie, chyba nie. Czy myślisz, że to można pamiętać dokładnie?

„Telimena” oddzielał od lasu niski płot z ułożonych poziomo żerdzi, jak na górskich pastwiskach. Ola oparła stopę na najniższej i jednym ruchem znalazła się na drugiej stronie.

— Jak widzę, potrafiłaś z łatwością przesadzić taką przeszkodę — zauważyłem obojętnie.

Znieruchomiała.

— Przykro mi — urwała nagle. — Jeśli sądzisz, że ja mam coś wspólnego z tymi ponurymi historiami, to myślisz się bardzo — rzekła chłodno. — Myślałam, że po tym wszystkim, ach, to nie ma sensu, co myślałam! Przepraszam, że absorbowalam twą uwagę swoimi kłopotami.

— Słuchaj! — rzekłem gwałtownie. — Ja chcę, ja muszę wiedzieć, rozumiesz? — chwyciłem ją za rękę.

— Nie mam ci nic do powiedzenia — ucieła, wyszarpując dłoń. — Nie ja skakałam przez ten płot, by dopaść Kowalika. To śmieszne! I nie ja zastrzeliłam Forypułskiego.

(c. d. n.)

Festiwal Złotego Kłosa

Złot drużyn PGR-owskich ZHP

Komenda Chorągwi Wielkopolskiej Harcersstwa organizuje w dniach 14 i 15 bm. w Sapowicach, powiat Poznań, Złoty Drużyn PGR-owskich pod nazwą „Festiwal Złotego Kłosa”. Festiwal przewiduje wystawę, obrazującą osiągnięcia drużyn, zawody lekkoatletyczne, „Harcerskie Dożynki” i uroczyste ognisko z powitaniem „Królowej Jesieni”. Uczestnicy, prócz rzeczowych dowodów swej pracy, przywożą na Złoty uśmiech i tak lubiane przez społeczeństwo harcerskie piosenki. (az)

Z kanału robi się dok

Żelbetowy fragment wielkiego zrywu

Mira" płyniemy w kierunku wyspy, na której mieści się sanatorium i gabinet kosmetyczny — dla statków. Motorówka ukosiła przecina Odrę — gładką, błękitną i lekko zamgloną w październikowym słońcu.

Z prawej mijamy „Wulkan”, ogromną stoczniową pochylnię w budowie. Niedaleki jest czas — gdy staną na niej pierwsze segmenty kadłuba, a później, przy akompaniamencie syren całego portu, spłynie na wodę pierwsza ruda z Szczecina, jednostka o nośności 15 tysięcy ton. Trochę dalej stoi, niedawno zwodowany, teraz na „wyposażeniu” dziesięciotyśniacz „Domeyko”. Białozielony olbrzym, zdaje się być niezczuły na zgiełk, trzask i łomoty żelastwa i terkotania nitownic, bliska iskrami spawaczy. Za nim, w błękitnej mgiełce, panorama Stoczni Warszawskiej: statki, pochył nie, rudawe kadłuby, żółte bramy suwnic, dźwigi, Szczecin...

Zadudniły kafary...

Przeciwnie! Brzeg coraz bliżej. Podłużny, wrzecionowaty szmat ziemi przecięto kiedys skośnym, prawie sto metrów, szerokim Kanałem Brodowskim. Dzieli on wyspę na dwie: Górną Okrętową i Dolną. Na Górną rozsiadła się Szczecińska Stocznia Remontowa — drugi co do wielkości, po gdańskiej, zakład tego rodzaju w Polsce. Dolna, zarosła gąszczem olch i wikliny, do niedawna była rajem dla słowików i... wędkarzy.

Do niedawna, bo oto u wscho-
dniego ujścia kanału, przed
kilkoma miesiącami zjawiła
się pogiębiarka i barki, zadu-
dziły parowe kafary. Wbito w
dno kilkasie żelbetonowych pali,
zamknięto przejście betonową
ścianą. Z kanału robi się dok.

Za dwa lata, a może i wcze-
śniej, będzie tu można wpro-
wadzić, choćby takiego „Do-
meyko” i, po usunięciu wody,
dobrać się do podwodnych czę-
ści kadłuba, aby przywrócić im
pierwotną, „wyposażeniową”
świeżość i odporność.

„Mira” podpływa do przystani
Stoczni, Przemyka się pod dzo-
bem „Wrocław”. Burty pstrkate
od minii. Na pokładzie leżą zde-
montowane części, kręcą się lu-
dzie — cieśle, spawacze, malarze...
Przy sąsiednim keju nasze „Ka-
towice”, już prawie gotowe, od-
malowane, eleganckie. W głębi
jeszcze jakieś statki, dźwigi na
nabrzeżu, dalej bloki hal produk-
cyjnych. Ciasno jest w tej Szcze-
cińskiej Stoczni Remontowej. Nie
tylko zresztą w szczecińskiej, ale
i w gdańskiej, i gdyńskiej.

Konieczna kosmetyka

Każdy statek co roku musi
przebiec remont, tzw. okre-
sowy, a co cztery lata remont
klasyfikacyjny, konieczny dla
uzyskania tzw. atestu, stwier-
dzającego pełną zdolność do że-
glugi. Bez tego atestu, nikt
statkowi nie powierzy ładunku,
nikt nie zaryzykuje ubez-
pieczenia.

Jeżeliby optymistycznie przy-
jąć czas remontu okresowego
na dwa tygodnie, a klasyfika-
cyjnego na półtora miesiąca,
to dla samej tylko floty pol-
skiej, liczącej prawie 570 tys.
ton rejestrowych brutto, po-
trzebne by były doki o łącznej
pojemności 40 tys. BRT. Tym-
czasem w naszych trzech sto-
czniach remontowych, mamy za-
ledwie 28,5 tys. BRT. A mu-
sza one obsługiwać także re-
mon ty międzyrejsowe i awaryjne,
nierzaz też i klientów zagranic-
nych.

Jest więc ciasno i zmuszeni
jesteśmy za granicą remonto-
wać część floty. A przecież to-
naż naszej floty w pięciolatce
wzrośnie o przeszło pół milio-
na ton! Jedynie wyjście, to in-
tensywna rozbudowa stoczni
remontowych. Ponad miliard
złotych w pięciolatce wypełni
prawie zupełnie lukę między

możliwościami tych stoczni, a
potrzebami floty.

Stocznie doganiają

Inwestycyjny wyścig między
flotą a stoczniami remonto-
wymi, stocznie rozpoczęły da-
leko poza linią startową. Jed-
nak dzięki miliardowemu do-
pingowi, biegną o jakieś 40
proc. szybciej, tak że do mety
pięciolatki, obaj zawodnicy do
biegna niemal równocześnie.

Dwu- i półkrotnie zwiększony
potencjał dokowy stoczni, do
68 tys. BRT, rozbudowa hal i ur-
ządzeń mechanicznych, szczegó-
lnie dźwigowych, wydane zmnie-
szenie udziału pracy ręcznej przy
dwukrotnie większym zatrudnie-
niu — oto skutki miliardowego za-
remontów własnych statków nie
tylko przestanie być tzw. proble-
mem palącym, ale nawet powsta-
ną pewne możliwości zaofierowa-
nia szerszych niż dotychczas us-
ług klientom zagranicznym.

Słowiki muszą ustąpić...

Nasza motorówka, obser-
nym łukiem zawraca
wzdłuż Dolnej Okrętowej.
Krawędź kanału, świeżo wy-
cięta „pod sznurek”, na brze-
gu słowickiego zagajnika, zo-
stało karczowisko, trochę pnia-
ków i gałęzi z niezupełnie wy-
schłymi liśćmi. Wkrótce staną
tu hale i hangary, nadbrzeżna
darń wyprą betonowe nabrze-
ża, poliniowane szynami dla
dźwigów. Słowiki ustąpią
przed stoczniową muzyką że-
łaza i maszyn.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

Co zobaczymy na wystawie racjonalizacji?

Myśli warte miliony

Z inicjatywy Wojewódz-
kich Komisji: Postępu
Technicznego i Związków Za-
wodowych w Poznaniu otwarta
zostanie wkrótce w hali nr 14
MTP, wojewódzka wystawa
wynalazczości pracowniczej.
Do tej pory zgłosiło w niej u-
dział 70 zakładów pracy, które
wystawiają ok. 380 eksponatów
obrazujących jak postęp tech-
niczny, racjonalizacja i wynalaz-
czość pracowniczka przyczynia-
ją się do wzrostu produk-
cji, wydajności pracy, popra-
wy jakości wyrobów i obni-
żenia kosztów własnych.

Korzyści z racjonalizacji i
wynalazczości pracowniczej są
niemałe, a zgodnie z planem
zakłady pracy w Wielkopols-
ce mają obniżyć dzięki niej
w tej 5-latce koszty produk-
cji o ok. 753 mln zł. Z kwoty
tej ok. 50 mln zł przypada na
załogę Cegielskiego, 39 mln zł
na załogi przedsiębiorstw bu-
dowlanych, 15,5 mln zł na za-
łogę Kopalni Węgla Brunatne-
go w Koninie, ponad 9 mln zł
ma zaoszczędzić Przedsię-
biorstwo Robót Kolejowych
nr 10 w Poznaniu itd.

Tyle mówią plany. Możliwo-
ści są jednak znacznie więk-
sze, gdyż kierownictwa wielu
zakładów pracy nie interesują
się w sposób dostateczny roz-
wojem wynalazczości pracow-
niczej. Jednym z celów wysta-
wy będzie więc zdołowywanie
robotników, inżynierów,
techników i mistrzów do więk-
szego niż dotąd interesowania
się usprawnianiem procesów
technologicznych, do oszczę-
dzania surowców, energii i lu-
dzkiej pracy.

Jak wynika z rozmowy z
sekretarzem WKZZ —
Edmundem Kowalskim, wśród
eksponatów na wystawie znaj-
dować się będą m. in. ciekawe
planse z Zakładów H. Cegiels-
kiego, październikowe płyty z lami-
natami, dachówki i woreczki z
Witaszyckich Zakładów Ro-
szarniczych „Lenwit”, urządze-
nia do sortowania ogórków z
Wielkopolskich Zakładów Prze-
twórstwa Owocowo-Warzywe-
nego w Międzychodzie, makie-
ta pierwszego w Polsce pneu-
matycznego młynka i mecha-
nicznej łopaty z Zakładów Mły-
narskich w Poznaniu, mecha-
niczna piła do cięcia lodu, cie-
kawie zaprojektowana zmecha-
nizowana wanna do produkcji
twarogu i aparat do badania

Przełom w bulwie

Ziemniak doskonały

O d dawna złośliwi dowcipnicy z ościennych wo-
jewództw, którym zagraża konkurencja Wiel-
kopolski, rozpuszczają nieprzystojne żarciki na
temat kulinarnych upodobań poznaniaków. Twierdzą
mianowicie, że nasi krajanie są przede wszystkim
nieprzebiegani... zjadaczami ziemniaków. Podejrze-
wa się nawet nieszczęsnych potomków dzielnego ple-
mienia Polan, że gdyby zmarłych wstąpił nieopatrznie
Bolesław Chrobry, to zamiast królewskiego jabłka
musiałby się kontentować kartoflem i to na doda-
tek — à la purée.

Ale żarty na stronę. Wiado-
mo, że Wielkopolska nie od-
dziś uchodzi za krainę uprawy
ziemniaka. Nie ma co zresztą
przypominaniem znanych fak-
tów odkrywać Ameryki, zwa-
szcza, że i Kolomb, przywoząc
kapryśnej swej władczyni ma-
czystą bulwę w darze, popełnił
niewybaczalne faux pas. Bo i
skąd królowa Izabela mogła
poznać się na gastronomicz-
nych zaletach ziemniaka. Po-
prostu, była złą gospodynią.
Co innego poznaniak! Ta po-
trafi wyczarować z niego sto
i jeden przysmaków. Ale i
najlepsza kuchmistrzyni z byle
czego pyzy nie ulepi, musi
mieć dobre, to znaczy smacz-
ne i zdrowe ziemniaki.

Królestwo za kartofel!

Tak woła współczesna Iza-
bela, obierając nędzne wa-
rzywo, przypominające tylko
z nazwy ziemniak. Ba, co bar-
dziej niecierpliwi spece od na-
siennictwa ziemniaczanego

chcieliby także jak najprędzej
przywrócić Wielkopolsce nad-
szarpniętą mocno przez wiru-
sowy najazd, doskonałą ongiś
reputację czołowego producen-
ta ziemniaków.

Niestety, od 1959 roku wiru-
sy pod wodzą najgroźniejszego
z nich, wirusa Y, mając za
sprzymierzeńca roje mszyc —
opanowały przede wszystkim
rozpowszechnioną w Wielko-
polsce, odmianę ziemniaka ja-
dalnego „Dar”.

Uznaniem za wroga nr 1,
wirusowi Y, specjaliści — na-
siennictwa ziemniaczanego, wy-
powiadał bezpardonową walkę
— planową i zorganizowa-
ną. Podjęto środki zaradcze, a
więc rozpoczęto kontrolę pre-
wencyjną zdrowotności sadze-
niaków (próby oczkowe), tWo-
rzenie rejonów zamkniętych
produkcji zdrowych, bezwiru-
sowych sadzeńiaków i budo-
wę przechowalni na północy
kraju, gdzie uzyskuje się naj-
mniejszą zakażony materiał sa-
dzeńiakovy.

Tylko rejon zamknięty

Wiosną pisaliśmy właśnie o
tzw. eksperymencie go-
rzyńskim, czyli o osiągnięciach
rejonu zamkniętego w pow.
międzychodzki, utworzone-
go już w roku gospodarczym
1956/59, z inicjatywy Katedry
Szczegółowej Uprawy Roślin
Wyższej Szkoły Rolniczej w
Poznaniu. Trzyletnie doświad-
czenia z reprodukcją (m. in. w
gospodarstwach chłopskich),
sadzeńiaków z wyższych sto-
pni odsiewu, sprawowanych z
północy kraju, dowiodły słu-
szości tego posunięcia. Okaza-
ło się bowiem, że rejon za-
mknięty, posiadający natural-
ną izolację (np. dzięki lasom
czy jeziorom) i obejmujący
kilkę tysięcy ha powierzchni,
stanowiąc jedną, skuteczną
drogę do uzdrowienia nasie-
nictwa ziemniaczanego, tak
mocno zdeorganizowanego
przez wirusy w naszym woje-
wództwie. Przeprowadzono od-
powiednie badania warunków
środowiskowych, sporządzono

mapki, najmniej zawirusowa-
nych powiatów i miejscowo-
ści. Ustalono cztery podsta-
wowe strefy wyrażania się ziem-
niaków.

Od jesieni ubiegłego roku
poznanińska „Centrala Nasie-
na” przystąpiła do tworzenia
większej liczby rejonów za-
mkniętych w tych powiatach
przede wszystkim, w których
proces degeneracji ziemniaków
na skutek porażenia wirusowe-
go, przebiega najwolniej. Wzie-
to pod uwagę kilka takich
miejscowości, posiadających
najdogodniejsze warunki śro-
dowiskowe, duże tradycje u-
prawy ziemniaka i wyróżnia-
jące się poziomem gospodar-
czym rolników. Rejony za-
mknięte powstały zatem w Sa-
bii (pow. Czarnków), Stobnie
(pow. Trzcianka), Panigródz-
ku (pow. Wągrowiec), Parko-
wie (pow. Oborniki), Doma-
sławiu (pow. Kępno), nie licząc
Gorzynia, w pow. międzychodz-
kim i mikrorejonów, usytuowa-
nych w Państwowych Gospo-
darstwach Rolnych w Pietron-
kach i Nietuszkowie (powiat
Chodzież).

Już wstępna obserwacja, a
zwłaszcza przeprowadzana sy-

stematycznie aż do momen-
tu przekwitnięcia ziemnia-
ków, selekcja negatywna, po-
legająca na usuwaniu porażo-
nych kłębów, wykazała, że cał-
kowita wymiana sadzeńiaków,
dokonana ubiegłej jesieni, wy-
szła plantacjom ziemniaczan-
nym na zdrowie. Prawie nie
spotykało się lub też bardzo
niewiele zawirusowanych krzą-
ków.

Z początku fachowcy od na-
siennictwa ziemniaczanego
musieli przekonywać niektó-
rych rolników, aby wykazać,
że usuwanie porażonych wiru-
sami czy zarazą ziemniaczaną
krzaków, stanowi zabieg nie-
zbędny.

Dostarczenie aparatury i od-
powiedniej ilości środków do
ochrony roślin, opłaciło się so-
wicie, gdyż radykalnie udało
się w rejonach zamkniętych
zlikwidować stonkę, zarazę
ziemniaczaną, a przede wszy-
stkim, wydano świętą wojnę
mszycom, jako roznosicielkom
chorób wirusowych.

W ten sposób wielkopolscy
plantatorzy ziemniaka docze-
kali się odsiecz; na pomoc
rolnictwu pospieszyła nauka.

MARIA KEMPORA

FILM

Bohater niebohaterski

Nowy film Petelskich na
pewno zasługuje na uwa-
gę. Przede wszystkim jest bar-
dzo dobrze zrobiony: wartka
akcja, świetnie zarysowane i
różnicowane bogato postacie,
aktorstwo wysokiej próby —
wszystko to sprawia, że ma on
wszelkie szanse spodobać się
widzowi.

Jest to trzeci film nakreco-
ny przez Czesława i Ewę Pe-
telskich (po „Wrakach” i „Ka-
miennym niebie”; Petelski re-
żyserował także „Bazę ludzi
umarłych”). Pierwowzorem
„Ogniomistrza Kalenia” jest
powieść Jana Gerharda „Łuny
w Bieszczadach”, której wy-
danie stało się ciekawym wy-
darzeniem literackim. Autor
brał czynny udział w walkach
z bandami na terenie Biesz-
czad w latach 1946—47, toteż
pełno w niej autentycznych
przeżyć i realiów. Ta właśnie
warstwa powieści znalazła zna-
komite odbicie w filmie, któ-
ry dzięki temu fascynuje su-
rową i szczerą nieczym nie
upiększoną prawdę. Podobną
surowość obserwowaliśmy już
w „Bazie ludzi umarłych” i

„Kamienym niebie”, ale w
tych filmach znać było wy-
raźnie literackość pomysłów.
Natomiast powieść Gerharda i
sam film wyróżniają się auten-
tyzmem niemal reporta-
żowym.

Jest jeszcze inna sprawa —
wybór bohatera. Ogniomistrz
Kaleń nie należy bynajmniej
do standardowych postaci:
stary to wyga i cwaniak ra-
czej, co to z niedługo już wo-
jennego pieca chleb jadł. Nie
ustrojono go w piękne słowa,
lecz pokazano w pełnym, ludz-
kim wymiarze. Sądze, że wy-
bór takiego bohatera w ni-
czym nie przysporzył historycz-
nej prawdy tamtych lat, lecz
przeciwnie — pogłębił ją i
przybliżył. Dodajmy, że Kaleń
został znakomicie zagrany
przez Wiesława Gołasa, który
stworzył tu chyba najlepszą
swą rolę filmową, i w ogóle —
jedną z najciekawszych w na-
szej kinematografii.

I właśnie z uwagi na typ bo-
hatera, jak również na wielką
kreację Gołosa trudno zgodzić
się z zdaniem, że „Ognio-
mistrz Kaleń” jest czymś w
rodzaju westernu. W typow-
ym westernie mamy do czy-
nienia z jednowymiarowym
bohaterem bez skazy, zwycię-
żającym nieodwołalnie zło. Po-
stać Kalenia, jej bogaty rysunek
psychologiczny, zaprzecza
wyraźnie tej konwencji. Ka-
leń ginie, nie dokonawszy
żadnego bohaterstwa, ginie
najbardziej pod słońcem.
Nie, to nie jest westerno-
wy bohater.

A że film składa się z pasma
ustawicznych walk, pościgów,
zasadek, ucieczek, niebezpie-
czeństw? To także nie wester-
nowe zapożyczenia, lecz — po-
prostu. — tak było. Walka
z bandami w Bieszczadach
nie była sielanką: walczone
oko za oko, ząb za ząb; okrut-
ne sceny, jakie widzimy na
ekranie, nie zostały bynaj-
mniej wymyślone celem szo-
kowania publiczności. I nie o
pokazanie zwycięstwa jakie-
goś ponadczasowego dobra nad
złem tu chodzi, lecz o obraz
walki, toczony w konkretnej
sytuacji politycznej, w imie-
niu konkretnej idei.

Być może, trudno pogodzić
się ze śmiercią Kalenia, który
od samego początku zdobywa
naszą niekłamana sympatię.
Rozumiem jednak zamysł twór-
ców: Kaleń był jednym z
wielu...

JANUSZ BINIEK

Produkcja: Zespół „Studio”.
1961 r. Zdjęcia: M. Jahoda, muzy-
ka: T. Baird, W filmie grają m.
in.: Z. Słoboszkowska (Maria), J.
Kostecki (Kpt. Wierzbicki), J. Ło-
dyński (por. Matula), L. Niemi-
czyk (Bir), Z. Karcewicz (pik.
Tomaszewski), J. Kłosiński (Zu-
bryd), J. Strachocki (Dwernicki).
Film szeroko-ekranowy, czarno-
biały.

TEATR

Wielkie aktorstwo

Z trzech znakomitych francuskich zespołów
teatralnych, jakie gościliśmy w ostatnim
dziesięcioleciu, najmocniej i najtrwalej zapisała
się w pamięci widzów wizyta Théâtre National
Populaire. Nienaganna precyzja i subtelny humor
Comédie Française „w wypieszczonym przedsta-
wieniu”, „Mieszczanin szlachcicem” — arabesko-
wa finezja teatru J. L. Barrault'a w „Mizantropie”
i „Próbie” Anouilh'a nie oślnęły nas tak, jak
pełne buntowniczości żaru wiersze „Ruy Blas’a”,
wspaniale wycienione przez Gérarda Philipe'a,
jak niezapomniany „Don Juan” Moliere. Pamię-
tam, jakby to było wczoraj, niepokojącą sylwetkę
Vilara. Jego „Don Juan”, w nieustannym szukaniu
nowych wrażeń i przygód, zimny w swoim okru-
cieństwie i nagle zdobywający się na zaskakują-
cy gest wspaniałomyślności, obłudnie układny
i nagle całe swoje życie stawiający na jedną kar-
tę — miał te chwile wyciszenia i zadumy, prze-
niesienia się niejako w stan nieważkości, kiedy
wypalone serce i sprawnie pracujący mózg dyk-
towały mu jedyne wyznanie wiary: że dwa i dwa
to cztery.

Jak wiadomo, Théâtre National Populaire jest
najbardziej powszechnym teatrem paryskim.
Wielka widownia pałacu Chailloł mieści trzy ty-
siące widzów. Teatr narodowy i ludowy wysta-
wia przede wszystkim klasyków francuskich i przy-
swaja francuskiej scenie wielkie dzieła literatury
obcej, które przemawiają do nas najbardziej
współczesnymi treściami. Dlatego też w repertu-
arze TNP znalazły się tragedie Szekspira („Mak-
bet” — „Ryszard III”) Büchnera („Śmierć Dantona”),
Pirandello („Henryk IV”) Kleist („Książę Hombur-
g”), Brecht („Malka Courage”) i ośmialno „Artur
Uł”. Siate wyjazdów za granicę, sukcesy na obu
półkulach naszego globu świadczą najpewniej o
zasięgach zespołu w upowszechnianiu kultury
francuskiej i służą prawdziwemu zbliżeniu między
narodami. Ostatnie występy TNP w Moskwie były
przyjęte jak najserdeczniej.

Szluka Balzaca „Aferzysta”, którą w czwartek
zobaczyliśmy w Poznaniu, nie należy do
najwybitniejszych pozycji dramaturgii francuskiej.

Nie ma w niej tej szczególnej vibracji dialogu,
którą urzekają komedie Moliere, ani oskarżyciel-
skiej pasji Wiktora Hugo, ani bezkompromisowej
wniosłości Corneille'a. Ale utwór Balzaca, który
moglibyśmy opatrzyć etykietą realizmu krytycz-
nego, może jeszcze bardziej, niż wielkie powie-
ści pisarza, przedstawia w jakimś karykaturalnym
zageszczeniu magię pieniądza; pakiety akcji zie-
lonych, żółtych, czerwonych, przedziwne kombi-
nacje finansowe — galeria lichwiarzy, wydrwi-
grozy i oszustów — wszystko to stwarza mako-
bryczny obraz świata, którym rządzi pieniądź.
Muzyka Maurice Jarre'a, towarzysząca wejściom
poszczególnych postaci, podkreśla w sposób do-
sadny i zabawny zależność tych figurek od jego
wszechwładnej potęgi.

Trudno w krótkim omówieniu zatrzymać się dłu-
żej nad grą wszystkich aktorów. Przykładów do-
skonaleści technicznej całego zespołu można by
wymienić wiele. Zdumiewająca swoboda, lekkość
frazowania, muzyczne potraktowanie dialogu z
punktowaniem kluczowych momentów danej sceny,
dają szczególną satysfakcję: wyczuwamy
świeżą rękę reżysera, któremu każdy szczegół
służy do uogólnienia.

Jean Vilar gra rolę Mercadeta. (Te samą rolę
grał mistrz Vilara Charles Dullin). Olsniwająca
werwa człowieka opętanego interesami, kontra-
stuje z chwilami załamania się i rezygnacji. Pięk-
ny głos o olbrzymiej skali raz uderza ostrym
forcie, raz opada w łagodnym, desperackim pianie.
Znakomicie koresponduje z głosem wymowa rąk
Vilara: to cały cykl gestów, skomponowanych z
drapieżnych ruchów kończących się płynną kodą
— lub na odwrót: budowanie z fragmentarycz-
nych układów wspaniałej, końcowej fermaty. (Np.
zasłonywanie w majestatycznej pozie z uniesio-
nym cylindrem).

Uciekłem się tutaj do terminologii muzycznej.
Sądzę jednak, że to porównanie było właściwe.
Bo aktorstwo Vilara ma rytm i precyzję muzy-
czną. A każdy szczegół ma swe uzasadnienie w
kompozycji całości.

STANISŁAW HEBANOWSKI

Pracownicy poszukiwani

Elektryków zatrudni zaraz Fabryka Regeneratu „BOLECHOWO” w Bolechowie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w Bolechowie — stacja kolejowa Bolechowo. K7777

Pracowników fizycznych transportowych i magazynowych — zatrudni Hurtownia WPHS w Poznaniu, plac Wolności 4, II ptr., pok. 14. K7792

Głównego księgowego — posiadającego co najmniej średnie wykształcenie ekonomiczne i długoletnią praktykę — przyjmujemy do pracy w podległym Rejonowym Kierownictwie Robót Wodno-Melioracyjnych w Kozuchowie, pow. Nowa Sól (dogodne połączenia PKP i PKS) oraz inżyniera-melioranta z długoletnią praktyką zatrudnionym na stanowisku kierownika działu technicznego - produkcyjnego w PRWM Zielona Góra. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy ogłoszonego w biuletynie Min. Rol. nr 13/58. Zgłoszenia kierować: Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego — biurowiec nr 8. K7794

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 4 — Poznań, 1. Artylejska nr. 2 uruchamia z dniem 16. 10. 1961 r. — 12 miesięczny kurs przysposobienie do zawodu murarza. Kandydaci na kurs w wieku powyżej 18 lat i z dobrym stanem zdrowia, winni zgłaszać się osobiście w Dziale Pracy i Placy — Poznań, ul. Artylejska 2. Absolwentom kursu — przedsiębiorstwo zapewni stałą pracę na budowach poznańskich. K7842

50 robotników niewykwalifikowanych do prac na budowach w Poznaniu, 10 robotników do ekipy za i wyładunkowej zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46. Warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Placy i Pracy — Poznań, ul. Ratajczaka 46, pokój 17, II ptr. Zamiejscowemu zwracamy 4/5 kosztów biletu miesięcznego. K7855

Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego Nr 3, w Poznaniu, ul. Rokietnicka nr 5 zatrudnią zaraz: ślusarzy, stolarzy, tokarzy, jednego strażnika i kierowcę na samochód ciężarowy (Start). Pracownikom dojeżdżającym się częściowo koszty biletu miesięcznego. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Przemysłu Metalowego. K7860

Inspektora technicznego do działu wykonawstwa, technika normowania, technika mechanika do działu ślusarskiego, technika brzozy drzewnej, kierownika robót sanitarnych, technika brzozy instalacyjnej, technika budowlanego oraz pielęgniarke dyplomowaną do zakładu doleg punktu lecznictwa zapobiegawczego na cały etat do pracy na terenie m. Poznania — ponadto kierownika budowy (robót) w Jarocinie, kierownika budowy (robót) w Kępnie i majstra, względnie technika na budowę w Ostrowie oraz zbrojarzy, cieśli, betoniarzy i robotników niewykwalifikowanych — przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Robót Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49. K7872

Mechaników samochodowych z uprawnieniami do prac w warsztacie oraz elektryków i pomocników przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 1-7. Zgłoszenia osobiste mechaników — Poznań, ul. Włodowska 71. Zgłoszenia osobiste elektryków i pomocników — Poznań, ul. Wawrzyńska 1-7. K7874

GS „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu przyjmie zaraz 3 czeladników rzeźniczych. Zgłoszenia kierować należy do biura Zarządu GS w Swarzędzu, ul. Wrzesińska nr 31a. K7879

Klucz PGR Stary Dworek, p-ta Bledzew, pow. Skwierzyna przyjmie zaraz rodzinę z dwoma pracownikami do obory. Warunki pracy wg U.Z.P., mieszkanie rodzinne zapewnione. Szkoła i sklep na miejscu, odległość od miasta 7 km. Stacja kol. Skwierzyna. K7897

6 robotników magazynowych do pracy w pomieszczeniach zamkniętych zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego w Poznaniu. Miejsce zgłaszania kandydatów: Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. K7992

Sredzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Srodzie Wlkp., ul. Daszyńskiego 34 — tel. 255, zatrudni zaraz kierownika Działu Zaoopatrzania Zbytu i Transportu. Wymagane odpowiednie kwalifikacje. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr pod powyższym adresem. K7966

Kalkulatorów — kosztorysantów budowlanych i geodetów, przyjmie zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego Poznań, Ratajczaka 33, III ptr., pokój 36. Wynagrodzenie dobre. K8010

Zawładamy uprzejmie, że w ramach usług dla ludności — Spółdzielnia nasza wykonuje dla odbiorców prywatnych po cenach konkurencyjnych:

BRAMY — SŁUPKI (z dwu-teownika) oraz siatkę parkanową
o różnych wymiarach oczek
z równoczesnym ustawianiem oparkowania na miejscu.
SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-KONSERWACYJNA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO
Poznań, ul. Obornicka 87 — telefon 93-55. K8009

2 palaczy c. o. z uprawnieniami zatrudni natychmiast Dom Kultury M. O. w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22. 41913g

Portierów i robotników placowych zatrudni zaraz Zakłady Remontowo-Montażowe Urzędów Przemysłu Materiałów Budowlanych nr 2 w Poznaniu, ul. Przemysłowa nr 39. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K7964

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 Poznań, Plac Wolności 14 pokój 104 przyjmie natychmiast 30 robotników niewykwalifikowanych, 20 betoniarzy, 5 cieśli. K7952

Absolwentów Zasadniczej Szkoły Metalowej — jako stażystów na monterów maszyn poligraficznych — zatrudni zaraz — Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich — Poznań, Marcellinska 18. K7886

Kwalifikowanego ślusarza maszynowego, 2 tokarzy metalowych, jednego spawacza autogeniczno-elektr., zatrudni Dyrekcja Wschowskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Ślawie Śląskiej, ul. Waryńskiego 38. K7895

Kierownika magazynów (szkoła i wyroby ze szkła) zatrudni z dniem 1 listopada Br. Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K7899.

Dolnośląskie Zakłady Metalurgiczne w Nowej Soli — przyjmą zaraz 2 inżynierów — elektryków, konstruktorów do działu konstrukcyjnego, inżyniera mechanika - konstruktora oraz spawaczy i ślusarzy. Samotni zostaną zakwaterowani w Hotelu Robotniczym, konstruktorzy otrzymają pokoje służbowe. Możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego w 1962 r. K7933

Praca

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Głogowska 175 m. 6. 41378g

Pomoc domowa (może być na sześć godzin) do rodziny profesora potrzebna. Poznań, Lampego 7 m. 13. 41792g

Potrzebna osoba zaraz do chorej na nocne dyżury. Skarbka 34, od godziny 14-15. 41889g

Pomoc domowa, dochoząca lub stała potrzebna zaraz. Poznań, Bułgarska 58. 41871g

Pomoc domowa zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Wojskowa 11A m. 9, w godz. od 16.30-18. 41944g

Pomocnica domowa potrzebna do jednej osoby. Lampego 4, m. 3. 41883g

Dzielnia na dobrych warunkach potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41894g.

Zapiekuję się dzieckiem we własnym domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41920g.

Pomoc domowa potrzebna (nie wyklucza się z noclegiem). Dziecko 1 1/2 roku. Grotgiera 8a, m. 5, go dzina 18-20. 41922g

Samodzielna starsza gosposka poszukuje lekarza na prowincji. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41923g.

Potrzebna samotna emerytka, średnim wieku do opieki nad 3-letnią dziewczynką i do lekkich zajęć domowych. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41933g.

Pomoc dochodząca potrzebna zaraz Międzyzyskie go 31b, m. 17. Zgłoszenia od godz. 16-17. 41948g

Kierowca II kategorii lat 38 poszukuje pracy, chętnie taksowka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41954g.

Poszukuję jakiegokolwiek pracy do domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41956g.

Nauka

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, rosyjskiego i fizyki. Telefon 664-02. 41387g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża, ojca i brata, sp.

mgr. Pawła Arndta

odprawiona zostanie msza św. żałobna w poniedziałek 16. 10. 61 r. o godzinie 8, w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

Zyczliwych pamięci Zmarłego zawiadamia

ZONA.

41787g

ZE WZGLĘDU NA REMONT SUWNIC

wstrzymujemy wydawanie stali pospolitej na magazynie WOLA

1. od dnia 16. — 31. 10. 1961 r.

stal okrągła i kwadrat. od 9-30 mm,
stal kątowna równoram. do 50 mm,
ceowniki od 80-300 mm,
dwuteowniki wszystkie wymiary

2. od 1. — 15. 11. 1961 r.

stal okrągła od 65-200 mm,
stal płaska wszystkie wymiary,
stal kątowna nierównoram. wszystkie wym.
stal kątowna równoramienna od 60 mm
wzwyż,
stal ceowna od 40-65 mm,
stal teowa wszystkie wymiary.

„CENTROSTAL”

Rejonowy Oddział w Poznaniu. K7971

MIRAPOL

środek do prania

W PŁYNIE

WSZĘDZIE DO NABYCIA

K7288

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl MZ 250 ccm, Poznań, Logi 19, m. 4, od godz. 16. 41780g

Spiesznie sprzedam Zetor 25 KM, mało używany. — Król, Potranowo, poczta Budziszewko, powiat Wągrowiec. 23211p

Samochód Skodę 1101 kozyście sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41922g

Sprzedam sypialnię starszego typu w całości lub pojedyncze i leżankę dobrą. Różana 9a m. 4, godzina 18-19. 42001g

Sprzedam samochód osobowy, marki Opel P4 na chodzie. Poznań, Świerczewskiego 167, działka 53a. 41905g

Motocykl MZ 250 ccm za 19.000 zł sprzedam. Poznań, Grochowska Łąka 4. 41909g

Sprzedam szafę czterodrzwiową (brzoza) Poznań, Dzierżyńskiego 96, m. 10. 41911g

Samochód marki DKW idealnym stanie sprzedam. Ciosaniński, Buk. 41914g

Sprzedam telewizor Szmaga radg, Głogowska 73, m. 16. 41918g

Sprzedam cegłę z rozbiórki i krowę. Poznań, Górczyńska 13. 41921g

Sprzedam motocykl Junak. Przemysłowa 31, m. 6, godz. 16-18. 41928g

Sprzedam motocykl marki Jawa 250 ccm w dobrym stanie. Łukasz Byś Poznań, ulica Podolska 52, Blok 6, m. 6, tel. 540-55. 41936g

Kuchnię elektryczną z piekarnikiem sprzedam. Szmarczewskiego 37, m. 19a. 41944g

Sprzedam okna inspektowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41947g.

Sprzedam wtryskarkę (25 gram). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41952g.

Lokale

Zamienię gospodarstwo 12 ha na mniejsze pobliżu Poznania (nie dalej niż 40 km). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41874g.

Zamienię pokój, łazienka, korytarz i piętrowy, samodzielnie w nowym budownictwie na 1-2 pokójowe z kuchnią w nowym budownictwie. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41882g.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią II ptr. Dębica, komfort, w nowym budownictwie zamienię na 1 pokój z kuchnią I ptr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41900g

Sprzedam dom 2 pokoje, kuchnia, wychodzący, w całości c. o. oraz 18 ha stawu rybnego. 1 ha łąki, 1/2 ha ziemi w Gnieźnie 200 tys. zł. Jan Lepkowski, Gniezno, Sobieskiego 18, m. 1, telefon 31-22. 23218p

Okazja, sprzedam domek 2 pokoje, kuchnia, wychodzący, w całości c. o. oraz 18 ha stawu rybnego. 1 ha łąki, 1/2 ha ziemi w Gnieźnie 200 tys. zł. Jan Lepkowski, Gniezno, Sobieskiego 18, m. 1, telefon 31-22. 23218p

Za okazaną pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie, sp.

Leona Stawickiego

serdecznie podziękowanie Krennym, Znajomym, Pracownikom Straży Pożarnej oraz Pracownikom i Kolegom z Sanatorium

składa

ZONA Z DZIECI

41800

Przetargi — Komunikaty

Km II. 345/60. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu rewiru II, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młyńska nr 1a, na podstawie art. 608 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1961 r., o godz. 10 w Poznaniu, ul. Lodowa nr 6/2 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z prostownika do galwanizacji oraz kompletnego pokoju stołowego pół orzech ciemny, oszacowanych na łączną sumę zł 22.000,—, należących do Jana Kortylewskiego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K7931

Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu, ul. Młyńska 1a pok. 2, na mocy przepisu art. 608 k.p.c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 października 1961 r. o godz. 10.00 w Poznaniu, przy ul. Poznańskiej nr 58a, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużnika Waldemara Krawczyka i to: witryny oraz bufetu oszacowanych na łączną sumę 9.000 zł. Ruchomości oglądać można w dniu i miejscu wyżej podanym. K7932

Szkoła Podstawowa Specjalna nr 1, Poznań, Strusia 12, ogłasza przetarg nieograniczony na założenie mufy kablowej i instalacji elektrycznej. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. Termin składania ofert do 20 października 1961 r. Termin wykonania do 30 listopada 1961 r. 42020g

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, podaje do wiadomości, w związku z przeprowadzeniem remontu mostu Marchlewskiego zamyka się dla ruchu kołowego od dnia 16 bm. jego południową część na czas trwania robót. Natomiast część północna oddana zostanie do ruchu. Wjazd do miasta będzie odbywał się normalnie przez most Marchlewskiego po części wyremontowanej. Objazd dla kierunku z miasta skierowuje się przez most Rocha. Trasa objazdu: Strzelecka — Kąkizierza Wielkiego — Most Rocha — Kórnicza — Zamenhoffa. K7892

Parcelę na Wiosennej, prawem zabudowy 2-rodzinnego domu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41807g

Okazyjnie spiesznie sprzedam nową willę komfortową, cała wolna, z ogrodem, przy Poznaniu, za niską cenę 350.000 zł oraz dom za 250.000 zł. Zgłoszenia: Adamski, Chodzież, Rataje, tel. 250. 41856g

Resztówka prywatna 10 ha ślicznymi zabudowaniami cena 250.000 zł. Gospodarstwo podmiejskie 5 ha 120.000 zł. 4 ha sadu z barakiem 200.000 zł sprzedam. Zgłoszenia Adamski Chodzież, Rataje. 41857g

Parcelę o powierzchni 525 m² Sołacz, kompletnie uzbrojona z zatwierdzonym projektem sprzedaży. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41867g

Sprzedam domek jednorodzinny, ogród zadreżniony. Zabikowo, Długa 75. 41899g

Sprzedam połowę willi dwurodzinnej, Poznań — Grunwald (wolne mieszkanie), pośrednicy wykluczeni. Telefon 625-31. 41879g

Kupię parcelę uzbrojoną z prawem budowy domu jednorodzinnego, najchętniej Osiedla Warszawskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41907g

Kupię parcelę na Junikowie od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41910g

Sprzedam parcelę 2 ha względnie mniejsze Gruszczyn pod Poznaniem, elektryfikowane. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41943g

Kupię domek 3-4 pokoje, mały ogródek (Dębica, Górczyn, Junikowo). Informacje: Dzierżyńskiego 10 m. 12, od godz. 14-20. 41939g

Zguby

Zgubiono pożyczone radio kieszonkowe na Wildzie. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Informacje: Poznań, Dzierżyńskiego 179 (Totek). 42076g

Przyłąkał się kot czarny z białą plamką. Odebrać: Marszałkowska 6, m. 6. 41987g

Zgubiono prawo jazdy — kat. III nr 0068/55 wydane przez Powiatowy Wydział Komunikacji Chodzież, Kazimierz Strzałkowski. 41876g

Zgubiłem amatorskie prawo jazdy, kartę rejestracyjną na motocykl Jawa N 4170. Władysław Michalski, Ciesie Wielkie, pow. Wreszowa. 23213p

Magister, 29 lat, z mieszkaniem, pozna lekarkę pracującą, niezależną materialnie. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41933g

Panią ładną, zgrabną, po studiach lub studentkę, pozna w poważnych zamiarach, kawaler, przystojny, po studiach, posiadający mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23217p

Rozwódka, lat 36, korpulentna, ładna, posiadająca mieszkanie, zapozna kulturalnego pana w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41924g

Magister, 29 lat, z mieszkaniem, pozna lekarkę pracującą, niezależną materialnie. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 41933g

Dnia 11 października 1961 r. zmarła

mgr Józefa Klemsportowa
RADCA

długoletni pracownik Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu, odznaczona medalem 400-lecia Poczty Polskiej.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 października 1961 r., w Dobrzechowie, pow. Strzów, wojew. rzeszowski.

Rada Miejsca Zw. Zaw. Prac. Łączności przy D.O.P.i.T. w Poznaniu

Dyrektor i Pracownicy D.O.P.i.T. Poznań K8019

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

Pazdziernik

14

sobota

Imieniny

Dominika, Kaliksta

Słońce: wsch.: 6.14 zach.: 18.02

Teatr

OPERA — g. 19.30 — „Théâtre National Populaire” (koniec ok. g. 22.30)

POLSKI — g. 19 — „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 22)

NOWY — g. 19 — „Barbara I, II, III” (koniec ok. g. 22)

OPERA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)

MARCINEK — g. 11 — teatr w terenie, g. 18.30 — „Tygrysek” (koniec ok. g. 19)

Kina

APOLLO — g. 16, 12.30, 15.30, 18.30, 20.15 — „Urzeczone” (USA, 16 l.)

BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Ogniomistrz Kaleń” (polski, 16 l.)

CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Puccini” (włoski, 12 l.)

DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Szlachectwo zobowiązuje” (ang., 18 l.)

GWIAZDA — g. 15.30 — „Na psa urok” (USA, 9 l.), g. 18, 20.15 — „W środku nocy” (USA, 18 l.)

GONG — g. 10, 12 — „Awantura o Basie” (polski, 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Biedni bogacze” (węgierski, 18 l.)

HUTNIK — nieczynne

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 22 — „Champion” (USA, 16 l.)

MAŁTA — g. 16, 18, 20 — „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 16 l.)

MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Bunt kapitana” (CSRS, 16 l.)

OSIFIDE — g. 16, 18, 20 — „Siaba pieć” (franc., 18 l.)

PIAST — g. 17, 19 — „Porucznik Jazdy” (radz., 16 l.)

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Wrzesień 1939 r.” (polski, 14 l.)

RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Witaj smutku” (USA, 18 l.)

SCALA — g. 16, 18, 20 — „Wrzesień 1939 r.” (polski, 14 l.)

TFCZA — g. 16, 18, 20 — „15.10 do Yumy” (USA, 16 l.)

WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Kanał” (polski)

WÓSKOWE — nieczynne

WZASOWICZ — g. 19.15 — „Spotkanie w mroku” (polski 16 l.)

ZNICZ — nieczynne

WRZOS (LUBON) — g. 17, 19 — „Bulwar zachodzącego słońca” (USA, 13 l.)

FOTOPLASTIKON — g. 10—21 — „Podróż po Francji”

Radio

WARSZAWA I: 6.15 — Muzyka; 6.40 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 6.43 — d. c. muzyki; 7.45 — Aud. dla dzieci starszych; 8.50 — „Rozmowy prawne”; 9 — Aud. dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Koncert symfoniczny; 11 Aud. dla klasy VI; 11.30 — Piesni St. Montuski śpiewa Wanda Bielecka — sopran; 11.50 — Aud. z cyklu „Rodzice a dziecko”; 12.15 „Roln. kwadrans”; 12.30 — „Zabezpieczenie o wsi”; 12.45 — Na swoją skórkę; 13 — Aud. dla klas III i IV; 13.20 — Koncert Ork. Mand. Rozgł. Łódzkiej PR; 13.50 — Giuseppe Verdi — Uwertura do opery „Bitwa pod Legnane”; 14 — „W kramie cieniów” — fragment pow. Anatola France’a; 14.30 — Rytm tan.; 15.30 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.25 — Koncert popularny; 17.05 — Z życia ZSR: 17.35 — Muz. tan.; 18 — „Nasz Galop”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.55 — kurs nauki jęz. franc.; 19.05 — „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.25 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22 — „Wieczór rozrywkowo-taneczny”; 22.30 — Utwory rozrywkowe. 23.10 — Soliści w repertuarze tan.

POZNAN: 6.40 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7 — Muzyka poranna; 8.35 — Kurs nauki jęz. ros.; 8.50 — Muz. operowa; 9.25 — „Co przyniosła nowa Problemy”; 9.40 — Kiermasz meli i piosenek; 10.30 — „Ludzie wśród których żyjemy”; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Sulty baletowe; 12.15 — Hiszpańska muz. ludowa; 12.30 — Aud. pt. „Z pomorskiej wsi”; 12.50 — Aud. aktualna; 14.05 — Gra Mała Orkiestra Dęta; 14.25 — W cieniu „Krzywej Wieży”; 14.45 — „Z notatnika reportera”; 15 — Utwory fortep. gra Cezary Owerkowicz; 15.20 — Fuczik; 15.30 — Marinarella — Uwertura koncertowa; 15.30 — Słowisko dla dzieci; 16.25 — Sportowa „Zgaduj — Zgadula”; 17.10 — Koncert żywych; 17.40 — Komentarz T. Kutty; 18 — Koncert pt. „Sobotni zmierzch przy muzyce”; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — Opowiadanie K. Kummie; pt. „Namiętność”; 19.30 — „Maria Dolores” — rondo piosenkiarskie wg motywów kubańskich; 20 — Koncert Orkiestry PR; 20.40 — „Perkusja ma głos”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Kwintet J. Millana; 22 — „Trzy po trzy”; 22.45 — Muz. tan.; 23 — d. c. muzyki tanecznej.

Telewizja

POZNAN: 11 — Program dla szkół „Geografia” dla kl. VI (Warszawa); 11.30 — Przerwa; 17 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi” (dok.); 17.15 — Progr. dla dzieci: „A co dalej...” (W-wa); 17.30 — Film fab. dla dzieci „Awantura o Basie” od 1. 7 (dok.); 19 — Program tygodnia (W-wa); 19.15 — Program tyg. (dok.); 19.25 — Telereklama (dok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Trzy razy „P” — progr. public. (W-wa); 20.30 — Echo tygodnia (dok.); 20.45 — „Tancerz na manewrach” — film fab. prod. USA od 1. 16 (dok.); 22.15 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.20 — Progr. rozrywk. „Wierny robot” (W-wa).

KATOWICE: 9.15 — Film fabularny; 11.35 — Przegląd prasy i „Aktualności”; 18.45 — „Wujcio Adaś i Kajtuś”; 17.30 — Film fabularny dla dzieci i młodzieży; 20.30 — Film fabularny.

Wystawy

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH — Stary Rynek nr 56. — Wystawa retrospektywna, obrazująca twórczość architekta i konstruktora włoskiego P. L. Nervi’ego. — Wystawa czynna w godz. od 10—18.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA POZNANIA — Stary Rynek 10 — „Jak Poznań stał się handlową stolicą Polski” — wystawa czynna od godz. 9—15 i od godz. 17—19.

PAŃSTW. LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH ul. Głogowska 90 II ptr. — Wystawa jubileuszowa prac uczniów — czynna od godz. 8—19.

Koncerty

AULA UAM — godz. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Zdzisław Szostak solista Zbigniew Szymonowicz — fortepian.

Dziury pełnia

SZPITAL IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11

SZPITAL IM. FR. RASZEJ — internista — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40

WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci. ul. Józefa 8/9, tel. 512-96.

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

Przybliżyc młodzieży tradycje walki o wolność

Zarząd Dzielnicowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Grunwald ożywił ostatnio swą działalność społeczną i polityczną. Przyczynili się do tego m. in. przygotowania do wojewódzkiego zjazdu ZBoWiD, w trakcie których poszerzył się krąg działaczy organizacji oraz zasięg ich pracy.

W związku z tym zadaliśmy kilka pytań sekretarzowi Prezydium Zarządu Dzielnicowego ZBoWiD-u — Bogusławowi Stasiakowi oraz członkowi Prezydium — Zygmuntowi Piękniewskiemu.

— Kogo skupia i ilu członków liczy Wasza dzielnicowa organizacja?

— Jest ona jedną z najliczniejszych w mieście i województwie. Liczy 1.318 członków i podopiecznych.

Nasi członkowie to powstańcy wielkopolscy, partyzanci walczący z okupantem hitlerowskim, ci, którzy walczyli z bandami faszystowskimi tuż po zakończeniu działań wojennych, więźniowie polityczni obozów i więzień hitlerowskich, polityczni więźniowie sanacji, cytańdowcy — słowem ci wszyscy, którzy walczą o wolność i sprawiedliwość społeczną poświęcili sporą część swojego życia.

— Co jest treścią Waszego działania?

— Lapidarnie rzecz biorąc — dalsza służba ojczyźnie. W działaniu na codzień przejawia się to żywym udziałem naszych członków w pracach partii, organizacji społecznych oraz ofiarą pracą w naszym Związku. Trzeba przyznać, że do niedawna głównym nurtem naszego działania była pomoc niesiona naszym członkom i podopiecznym, rekrutującym się z wdów i sierot po bojownikach poległych w walce. Ostatnio sytuacja polityczna na świecie pobudziła naszą działalność polityczną. Z okazji 22 rocznicy wybuchu wojny wystosowaliśmy apel do uczestników wszystkich frontów o skonsolidowanie się wokół pokojowej polityki naszej partii i rządu. Niedawno także sekretarz Wydziału Propagandy KM PZPR — Aleksander Anholcer wygłosił na zebraniu naszej organizacji referat omawiający problemy polityki międzynarodowej. Repetycja tego wykładu jest dalsze uaktywnienie organizacji. Planujemy przede wszystkim, aby z pięknymi tradycjami naszej walki zapoznać młodzież. W najbliższym czasie działacze nasi spotkają się z młodzieżą szkolną dzielnic. Chcemy też zorganizować koncert dla naszych członków oraz spotkanie z gośćmi. To ostatnie ma uanoznic bojownikom o socjalizm rezultaty ich walki, mierzące się ciąglem rozwojem gospodarczym i kulturalnym naszej ojczyzny.

Rozmawiała: Z. A.

Przyrost wkładów losowanie książeczek nowa agencja czyli wieści z PKO

W pierwszej dekadzie „Miesiąca Oszczędności” obroty placówek PKO w Poznaniu i województwie przekroczyły 72 mln. zł. Natomiast przyrost wkładów oszczędnościowych osiągnął ok. 10 mln. zł, a liczba posiadaczy książeczek PKO zwiększyła się o 3000 osób.

16 bm. o godz. 9 w gmachu PKO, Pl. Wolności 3 odbędzie się 11 losowanie premiowych obiegowych książeczek oszczędnościowych. W losowaniu weźmie udział około 80 tys. książeczek, dla których przeznaczono 1.200 nagród pieniężnych stanowiących 200.100 i 50 proc. przeciętnego stanu wkładów.

Ostatnio w gmachu Prezydium WRN, Pl. Kolegiacki 17 uruchomiona została agencja PKO. Z usług jej poza pracownikami mogą także korzystać okoliczni mieszkańcy. Agencja czynna codziennie od godz. 9 do 15 wystawia wszystkie rodzaje książeczek, przyjmuje wkłady i dokonuje wypłat. W agencji można również dokonywać wpłat na rachunki czekowe PKO m. in. należności za gaz, prąd, wczasy, prenumeratę czasopism itd.

Agencja w Prezydium WRN jest drugą tego rodzaju placówką w Poznaniu (pierwsza znajduje się w HCP). (an)

Nadwyżki - na mieszkania

Akcja ścieśniania biur trwa

Był taki okres w powojennej historii kraju, że z dnia na dzień, niby grzyby po deszczu, wyrastały wciąż nowe urzędy i biura. Jedne budowały dla siebie biurowce, drugie zajmowały wille, pomieszczenia mieszkalne w kamienicach, bądź lokale sklepowe. Wszystkie razem, nie grzeszyły skromnością wymagań, jeśli chodzi o zajmowany metraż na „głowę” urzędnika.

Na początku lat 50-ych zjawisko to stało się tak symptomatyczne, że rząd musiał podjąć specjalną uchwałę (patrz Monitor Polski z 7 czerwca 1952 r.), w której określono podstawową — w porównaniu z innymi państwami — zupełnie przyswoitą — normę powierzchni biur: 4 m² na każdego urzędnika, i w zależności od zgody władz miejskich, do 15 proc. dodatkowej powierzchni na świetlice i inne pomieszczenia socjalne.

Uchwała ta onieśmieliła co prawda trochę wyznawców

Pierwszy koncert Chóru Chłopców

W auli UAM odbędzie się 16 bm. o godz. 19.30 pierwszy w nowym sezonie artystycznym koncert Poznańskiego Chóru Chłopców, pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego. Jako solistka wystąpi Aleksandra Utrecht (fortepian).

Jak informuje kierownictwo Chóru, dalszymi występami zespołu będą: 24 bm., — koncert w Toruniu, w pierwszych dniach listopada — pięć gościnnych koncertów w NRD oraz 10 i 17 — koncerty w Państwowej Filharmonii Wrocławia i Łodzi, z udziałem A. Utrecht. (wch)

teorii, (według której wielkość biura miała świadczyć o jego randze i znaczeniu), niemniej jednak nie była egzekwowana zbyt rygorystycznie. Nowe biurowce były stawiane zgodnie z normą na „głowę” urzędnika, lecz ile tych „głów” miało być? — nie wiedział nikt. Planowano więc uwzględniając perspektywiczny rozwój całego kraju w tym i biur.

Pierwszy dotkliwy cios w biurowość prosperity zadany został badając w roku 1956. Wtedy to dziesiątki biur uległo likwidacji, setki zreorganizowano i uproszczono. Za pierwszym poszły następne za rządzenia: o kompresji etatów, o ograniczeniu sprawozdawczości, o walce z biurokracją itp. Rozpoczął się proces ścieśniania biur i rugowanie ich z budynków mieszkalnych do baraków.

Czy proces ten został w naszym mieście zakończony?

Bynajmniej. Są jeszcze w Poznaniu zakłady pracy i instytucje, dysponujące poważnymi nadwyżkami powierzchni biurowej w stosunku do norm.

Rada Narodowa m. Poznania, realizując polecenie władz, wysłała do wszystkich zakładów pracy i instytucji specjalną ankietę, w której prosi je o (na razie dobrowolne) zgłaszanie posiadanych jeszcze nadwyżek powierzchni biurowej. Wiele tysięcy rodzin mieszka bowiem w warunkach wprost krytycznych i zgłoszone nadwyżki metrażu biurowego będzie można bezpośrednio lub drogą pośrednią lub drogą manipulacji wyminąć, przeznaczyć na mieszkanie.

W czasie ostatniej konferencji prasowej w Prezydium powiadano dziennikarzom, iż władze miejskie dlatego zdecydowały się na ankietę i dobrowolne zgłaszanie nadwyżek powierzchni biurowych (a nie np. wysłanie od razu komisji z całówkami) gdyż liczą się z dużym zrozumieniem sytuacji i obywatelską postawą „właścicieli” tych nadwyżek. Władze miejskie nie będą miały nie przeciwko temu, aby zakłady uzyskane drogą ścieśnienia nadwyżki metrażu biurowego przeznaczały na mieszkania dla swoich pracowników.

Echa naszych notatek

MPK o Naramowicach

W odpowiedzi na krytykę zawartą w artykule z dnia 16. 9. br. pt. „Naramowice — osiedle zapomniane” otrzymaliśmy wyjaśnienie Dyrektora MPK. Potwierdza ono w całej rozciągłości, że nasze uwagi dotyczące stanu nawierzchni w osiedlu naramowickim były słuszne. W liście m. in. czytamy:

„Wiele kłopotów — również naszemu przedsiębiorstwu — sprawia stan nawierzchni ul. Naramowickiej. Częste stosunkowo uszkodzenia sieci powodowane są zmiennymi obciążeniami zbierakami na skutek jazdy po tak bardzo zniszczonej jezdni i nieumocnionego pobocza. Kilkakrotnie żądanie nieumocnionej części jezdni sprawiło, że pobocza ulicy są wyższe od części zabudowanej, co stwarza rzeczywiste niebezpieczeństwo dla pojazdów, w szczególności zaś dla trolejbusów czerpiących energię z sieci górnej. W sprawie naprawy ulicy kierowaliśmy już pismo do Wydziału Gospodarki Komunalno-Mieszkaniowej Prezydium RN m. Poznania oraz kilkakrotnie interweniowaliśmy w Dzielnicowej Służbie Drogowej DRN Stare Miasto. Żywnym więc przekonaniem, że artykuł zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” przyczyni się do podjęcia szybszej decyzji w sprawie naprawy nawierzchni ulicy Naramowickiej”.

Równocześnie z wyjaśnieniem MPK wynika, że z częstotliwością kursowania trolejbusów w okresie największego nasilenia ruchu pasażerskiego nie jest najgorzej, gdyż nie przekracza ono odstępu 15-minutowego. Poza tym istnieje również linia autobusowa nr 83 z przebiegiem codziennym. (l)

aktualność

W Muzeum m. Poznania w St. Ratuszu została otwarta wystawa poświęcona życiu i działalności Marcina Kasprzaka na terenie naszego miasta. Wystawa składa się z oryginalnych dokumentów i fotografii. Prezentowane są także projekty na pomnik tego wielkiego rewolucjonisty.

W Klubie Związku Artystów Plastyków nastąpi dzisiaj otwarcie wystawy prac malarskich Edwarda Łubowskiego. Na pokaz złożą się 15 prac olejnych, stanowiących przegląd obecnego dorobku artysty. (c)

Spółdzielcze osiedle mieszkaniowe przy ul. Grunwaldzkiej jest chyba jedynym spośród nowego budownictwa, gdzie za murarzami podąża handel. Nowoczesne pawilony tworzą tu sieć niemal doskonałego zaopatrzenia.

Ostatnio otwarto tu sklep „Domu Książki”. Jest to zupełnie nowoczesna księgarnia o charakterze prawie samoobsługowym, posiadająca nadto dział przyborów szkolnych, artykułów papirniczych, reprodukcji malarskich oraz płyt patefonowych. (zm)

Jazz i poezja

W niedzielę 15 bm. o godz. 11-tej w kawiarni młodzieżowej ZMS przy ul. Nowowiejskiej odbędzie się kolejny występ pn. „Jazz i poezja”. Udział wezmą: orkiestra J. Millana, J. Flur, Drygański i Koniewicz.

Zgubiono — znaleziono

P. Wł. Haufa znalazł w dniu 7 bm. ok. godz. 15.30, w taksówce nr 348, torebkę damską; Bolesław Hłyby, przy narożniku ul. Jackowskiego i Kraszewskiego — rulon Inoleum; pani Y., na Ryнку Łazarskim w dniu 3 IX br. — portmonek; p. T. Krukiewicz — w dniu 7 bm. na pl. Wolności — portmonek.

Oprócz tego, w redakcji naszej znajduje się kilka peków kluczy. Zguby odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62. (i)

INFORMUJEMY

Wyłączenia prądu nastąpią w dniu 15 bm. w godz. od 7—12 dla ulic: Kościuski (od Niedziomnych do Dzierżyńskiego), Ogrodowej (od Ratajczaka do Piekara), Dzierżyńskiego (obie strony od Kwiatowej do Marchlewskiego), Gwardii Ludowej (od Zupańskiego do Niedziomnych), Przemysłowej (od Zupańskiego do Magazynowej), Rózaney (od nr 16—23), Magazynowej, Niedziałkowskiego, Topolowej, Czesława, Zupańskiego i Poplińskich (od Czesława do Zupańskiego) w godz. od 7—11.30 i od 15.30—18 dla dzielnic: — Czekalskie, Chartowe, Olszak, Antoninek, Kobylepole i Darzybór; od g. 7—7.30 i od 11—16 dla Swarzędza. (xoy)

Zakład Doskonalenia Rzemiosła, ul. Kościuski 57, organizuje półroczny kurs naprawy telewizorów dla kandydatów, posiadających 3-letnią praktykę z zakresu radiomechaniki. Otwarcie kursu na stapi 16 bm. o godz. 17.30.

Tow. Miłośników m. Poznania zaprasza 16 bm o godz. 19 do swojej siedziby przy St. Ryńku 10 na wykład mgr. St. Strugała pt.: „Poznańskie Kluby Literackie”.

Tym razem — „dziewiątka”

Po naszej notatce pt. „Tramwaj — widmo” (7 bm.), otrzymaliśmy telefon dotyczący perypetii pasażerów linii nr 9. Telefonowali do nas studenci WSR, którzy w godzinach rannych muszą się udawać ze śródmieścia na Gołecina, na wykłady i ćwiczenia. Okazuje się jednak, że nie tak łatwo przebyć odległość z pl. Wiosny Ludów do zakładów uczelni na peryferiach. Akurat bowiem między godziną 9,35 a 9,55 wypada z kursu jedna „dziewiątka”. Indagowany w tej sprawie kontroler MPK oświadczył, że w tym właśnie czasie wypada śniadanie i jeden wóz ma przetrwać.

Może to i prawda, ale cóż ostatecznie obchodzi to pasażerów, których liczne grono, by nie spóźnić się na studenckie zajęcia, zmuszone jest znacznie wcześniej jechać na Gołecina niż to przewiduje plan dziennych zajęć. No bo kto się spóźni na wyznaczony tramwaj — do zakładów WSR dojedzie już po terminie.

Nie odmawiamy pracownikom MPK prawa do spożycia śniadania. Naszym jednak zdaniem trzeba to tak zorganizować, by konsekwencji tego bezspornego faktu nie odczuli pasażerowie. (c)

Ciekawy konkurs „Światowida”

Redakcja „Światowida” przy współudziale ZG PTTK i w porozumieniu z departamentem ruchu turystycznego GKKFIT ogłosiła nowy ciekawy konkurs-ankietę p. n. „Co się zmieniło na lepsze w turystyce na Twoim terenie?”

Organizatorom konkursu chodzi o jak najbardziej źródłowe i dokładne materiały obrazujące stan faktyczny turystyki, urządzeń i działalności organizacji turystycznych na terenie kraju. Najcenniejsze prace będą nagrodzone (aparatury fotograficzne, rower, sprzęt turystyczny).

Pełne informacje na temat konkursu można znaleźć w ostatnim numerze „Światowida”, który ukazał się już w kioskach „Ruchu”. (na)

Studenci zapraszają do Strzelc Krajeńskich

Już szósty kolejny rajd studencki (19—22 bm.) urządza ją za kilka dni turyści spod znaku Międzyuczelnianego Oddziału PTTK. Tym razem za cel tej zawsze milej i udanej imprezy wybrano Strzelce Krajeńskie. Nie jest przypadkiem, że meta rajdu znajdzie się właśnie w tym małym powiatowym miasteczku na krańcach województwa zielonogórskiego. Jak wiadomo, od szeregu lat studenci Poznania urządzają swe turystyczne wędrowki wyłącznie po terenach ziem zachodnich, by zbliżyć je do młodzieży, by pokazać ich osiągnięcia i zabytki przeszłości, świadczące o polskości tych terenów.

Trasy rajdu, a jest ich 11 tylko dla turystów pieszych, wiodą przez malownicze tereny Pojezierza Sierakowsko-Międzychodzkiego, Puszczy Nadnoteckiej, Puszczy nad Drawą i Pojezierza Strzeleckiego. Są to więc tereny mniej znane szerokim rzeszom turystów.

Trzeba dodać z obowiązku reporterskiego, że wyznaczono również kilka tras dla turystów — kolarzy oraz dla motorowców.

Program imprezy przewiduje szereg atrakcyjnych punktów, m. in. konkursy krajoznawcze.

Kto może uczestniczyć w rajdzie? Jak podaje regulamin: „Studenci i wszyscy inni turyści, młodzi duchem, którzy ukończyli co najmniej 16 wiosnę życia...”. Zapisywać na rajd można się do 16 bm., w lokalach PTTK, St. Rynek 89/90, w godzinach od 18—20 (w poniedziałek) lub telefonicznie pod nr 518-39. (c)